Dziś 8 stron

Cena 2 zł

KURIER Popularny

Organ Wojewódzkiego Komitetu PPS

Rok II | Łódź, piątek 19 lipca 1946 r. | Nr 197 (264)

JUGOSŁAWIA ODRZUCA

postanowienia Konferencji Pokojowej

Związek Radziecki przeciwny każdej hegemonii

BELGRAD (PAP). Na posiedzeniu Skupczyny Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii wicepremier Edward Kardel udzielił odpowiedzi na pytania dwóch posłów, wysunięte w związku ze sprawą Triestu. Członkowie Skupczyny owacyjnie powitali wstępującego na mównicę wicepremiera Kardela. W przemówieniu swoim wicepremier wspomniał przede wszystkim o oświadczeniu marszałka Tito, w którym mówi się, że rząd Jugosławii nie zgodził się i nie może zgodzić z wnioskami Konferencji Paryskiej. Wicepremier stwierdził, że projektowane granice między Jugosławią a Włochami są bardzo niesprawiedliwe dla Jugosławii. Według decyzji Konferencji Paryskiej poza granicami Jugosławii pozostałoby 180 tysięcy Jugosłowian. Wicepremier Kardel zaznaczył następnie, że oderwanie Triestu od Jugosławii skazuje go na gospodarczą zagładę. Jasne jest, że takie rozwiązanie sprawy Triestu nie ma uzasadnienia ani z punktu widzenia etnicznego, ani z punktu widzenia gospodarczo - politycznego. W dalszym ciągu przemówienia, wicepremier powiedział: „Wysunęliśmy żądania co do naszych granic na Konferencji Paryskiej z pełną odpowiedzialnością moralną. Żądaliśmy tego, do czego mamy moralne prawo. My nie żądaliśmy więcej aby otrzymać mniej. Uczciwie wysunęliśmy nasze żądania do każdej piędzi ziemi, do której mamy prawo". Następnie wicepremier Kardel podkreślił, że Związek Radziecki popierał stanowisko Jugosławii, nie mając żadnych innych tendencji jak tylko dopomożenie sojusznikowi. Związek Radziecki ponownie przez to wykazał, że obcą mu jest wszelka wszelka tendencja imperialistyczna i że narody mogą z zaufaniem oczekiwać jego poparcia w zabezpieczeniu wolności i niepodległości. Niestety, nie wszyscy nasi sojusznicy wychodzili z tego stanowiska. Podkreślając, że wszystko to pozostawia u każdego obywatela jugosłowiańskiego uczucia głębokiego niezadowolenia, wicepremier Kardel oświadczył, iż Rząd Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii uważa, że *Narody Jugosłowiańskie nie mogą się zgodzić z takim narzuconym im pokojem. Dlatego rząd odmawia przyjęcia decyzji Konferencji Paryskiej* tyczącej się Jugosławii. Rząd Jugosławii uważa, że traktat pokojowy, który był stworzony *bez udziału* Jugosławii, *wbrew woli* Jugosławii, nie stworzy warunków odbudowy pokoju w Europie.

MOSKWA (PAP). W artykule wstępnym, poświęconym rezultatom rozmów paryskich, zamieszczonym w ostatnim numerze czasopisma „Nowoje Wremia" czytamy m. in. Doświadczenie prac konferencji czterech ministrów wykazało, iż rzeczywiste przyczyny komplikacji i przeszkód, powstających na konferencji i grożących częstokroć zerwaniem jej prac polegają na tym, że niektórzy uczestnicy konferencji usiłowali pójść drogą narzucania swej woli swoim partnerom w rokowaniach. Oczywiście tego rodzaju zakusy, szczególnie w stosunku do Związku Radzieckiego skazane są z góry na fiasco. Tym niemniej jednak tego rodzaju próby miały miejsce i zabrały niemało czasu, który stracony został bezużytecznie. W wyniku ostatecznym świat cały przekonał się, że rozstrzyganie zagadnień międzynarodowych przy istniejącym stanie rzeczy odbywać się może nie drogą narzucania swej woli jednych mocarstw innym mocarstwom, lecz jedynie drogą współpracy mocarstw na równoprawnych podstawach. Uwzględnienie różnych punktów widzenia w sprawie kwestii spornych osiągnąć można — i osiągnięto je rzeczywiście — jedynie na drodze poszukiwania takich decyzji, które są do przyjęcia dla wszystkich uczestników rozmów. Obrady paryskie wykazały realną możliwość współpracy wielkich mocarstw sojuszniczych w dziedzinie rozstrzygania zagadnień powojennych.

Jednocześnie obrady te wyjawiły, czym jest uwarunkowane powodzenie w tej sprawie. Najważniejszym warunkiem jest fakt, iż współpraca między wielkimi mocarstwami możliwa jest jedynie na podstawie wyrzeczenia się idei panowania nad światem któregokolwiek mocarstwa lub też bloku mocarstw. Oznacza to, że siły demokratyczne broniące sprawy trwałego pokoju i bezpieczeństwa narodów powinny z uwielokrotnioną energią i wzmożonym zdecydowaniem organizować należytą odprawę reakcyjnym zakusom imperialistycznym, grożącym niebezpieczeństwem dla dobrobytu i istnienia narodów" — kończy „Nawoje Wremia".

By raz na zawsze zlikwidować zarzewie wojny, niezgody i faszyzmu!

Warszawa w dziesięciolecie bojów hiszpańskich

WARSZAWA (PAP). — W dziesiątą rocznicę rozpoczęcia walk o wolność Hiszpanii, 18 lipca br. odbyła się w Warszawie uroczysta akademia będąca wyrazem serdecznych uczuć i pełnego poparcia społeczeństwa polskiego dla sprawy wyzwolenia narodu hiszpańskiego z pod dyktatury faszystowskiej. Sala „Roma" przybrana została wspaniale sztandarami polskimi i hiszpańskimi. Na balkonach stanęły delegacje ze sztandarami. Nad trybuną umieszczono herby republikańskiej Hiszpanii i odznakę Zw. Dąbrowszczaków. Wzdłuż trybuny widniał napis: „Por wuestra libertad y la nuestra". „Za waszą i naszą wolność".

Zebrani w liczbie ponad 2.000 osób powitali przedstawicieli Hiszpanii republikańskiej niemilknącymi brawami i okrzykami na cześć wolnej Hiszpanii.

Ambasador Lange stwierdzając, że najazd faszystów na Hiszpanię był pierwszym zbrojnym najazdem faszystowskim w Europie, był początkiem tego łańcucha najazdów, którego ogniwem był 1 września 1939 r. Dlatego sprawa wolności Hiszpanii i sprawa wolności i niepodległości narodu polskiego są tak ściśle ze sobą związane. Ambasador Lange przypomna, że rządzące wówczas w Polsce siły sympatyzowały z gen. Franco i z faszyzmem we Włoszech i w Niemczech i nie chciały rozumieć tego związku. Jednakże w Polsce są ludzie, którzy związek między sprawą wolności Hiszpanii i Polski odczuwali do tego stopnia, że poszli sami z bronią w ręku — pomóc narodowi hiszpańskiemu w walce przeciw faszystowskiemu najazdowi. To byli ci polscy członkowie brygad międzynarodowych brygad, którzy walczyli pod dowództwem nieustraszonego bojownika wolności gen. Świerczewskiego „Waltera" (oklaski), którego imię rozeszło się po całym świecie. Dziś gen. „Walter" nosi mundur polskiego żołnierza. Polacy ci byli pierwszymi żołnierzami w tej wojnie, która formalnie rozpoczęła się 1 września 1939 r. Dlatego zaliczamy ich dzisiaj do **obrońców Polski** wraz z obrońcami Warszawy z żołnierzami z pod Westerplatte, Narwiku, Monte Cassino, Lenino i Kołobrzegu. Ambasador Lange przedstawia motywy, które skłoniły rząd polski do postawienia sprawy Hiszpanii w Radzie Bezp. Faszyzm gdziekolwiek istnieje, blisko czy daleko, j st groźny dla naszego bezpieczeństwa. Rządy Franco w Hiszpanii zostały ustanowione przez Hitlera i Mussoliniego. Zostały ustanowione przez tych samych, którzy okazali się wrogami, gnębicielami i niszczycielami narodu polskiego. Rządy gen. Franco są zarzewiem niepokoju międzynarodowego oraz zagrażają pokojowi świata. Wiemy i mamy tysiączne dowody, że pod przyjazną opieką rządu gen. Franco — Hiszpania stała się schroniskiem niemieckich i hitlerowskich polityków i dzialaczy, niemieckich inżynierów i przemysłowców i niemieckiego kapitału. Hitlerowcy, którzy dzisiaj znajdują się w Hiszpanii, rozciągają swą polityczną działalność i propagandę na pewne kraje Europy i na Amerykę Łacińską, dążą do przywrócenia potęgi politycznej i wojskowej Niemiec. Świat, który w krwawej strasznej wojnie pobił ostatecznie Niemcy na to nigdy zgodzić się nie może. Dlatego rząd polski postanowił wnieść sprawę Hiszpanii przed ONZ i doprowadzić do tego, aby to zarzewie niezgody, zarzewie nowej wojny i odrodzenia faszyzmu raz na zawsze zostało zlikwidowane (oklaski). Amb. Lange kończy słowami: „Rząd polski nie ustanie w swej akcji póki faszyzm w Hiszpanii nie zostanie usunięty i zlikwidowany (długotrwałe oklaski).

Minister Sanchez Guerra nie ukrywa w czasie przemówienia swego głębokiego wzruszenia. Mówi on o wrażeniu, jakie na gościach hiszpańskich zrobił widok rozbitej i okaleczonej Warszawy. „Pozostaję wciąż jeszcze pod wrażeniem — mówi min. Guerra — tego co w Warszawie zdziałał reżim faszystowski, reżim barbarzyństwa, zniszczenia i nienawiści. Nasze narody tak polski, jak i hiszpański — mówi dalej min. Guerra — to d narody męczeńskie, narody bojowników. Naród polski zdołał już za cenę olbrzymich poświęceń i olbrzymiego męczeństwa zrzucić z siebie jarzmo niewoli. Naród hiszpański wciąż jeszcze trwa w walce. Hiszpania dzisiejsza to ostatni bastion faszyzmu, to jedyne miejsce, gdzie Hitler i Mussolini **panują nadal** pomimo swej śmierci. Nasze ulice hiszpańskie, nasze budynki i nasze pomniki historyczne także były niszczone przez bomby niemieckie. Ale my również pewnego dnia wybudujemy nasz wspaniały pomnik Nieznanemu Żołnierzowi i wtedy zaprosimy Was, abyście przybyli złożyć wiązankę kwiatów na grobie naszych bohaterów. Jestem pewen — mówi min. Guerra — że zrobicie to z takim samym podziwem, z jakim my dzisiaj rano składaliśmy wiązanki kwiatów przed Nieznanym Żołnierzem Polskim.

Życie nauczyło nas sojuszów, nauczyło nas unikania kłótni i dysku-s' i dzisiejszy rząd Girala może w każdej chwili przeciwstawić się dyktaturze frankistowskiej. W gorących słowach mówi min. Guerra o wdzięczności Hiszpanii dla Polaków. Wdzięczność jest uczuciem, które narody i ludy powinny okazywać zawsze z dumą i dzisiaj wyrażam naszą najżywszą wdzięczność dla wspaniałego Narodu Polskiego, który tyle wycierpiał i który dziś jest u naszego boku, który za pośrednictwem swego znakomitego przedstawiciela w Radzie Bezpieczeństwa ONZ ambasadora Langego wystąpił w naszej obronie. Nasza wdzięczność, wdzięczność narodu hiszpańskiego będzie zawsze źródłem jedności między naszymi narodami. Dziękuję w imieniu moich towarzyszy podróży za wasze zaproszenie i wyrażam nadzieję, że wkrótce będziemy mogli zaprosić waszych przedstawicieli w imieniu hiszpańskiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Hiszpańskiej (huczne oklaski).

Zamieszki w Egipcie

wciąż jeszcze trwają

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Kairu, że premier egipski Sidky Pasza wyznaczył w środę wieczorem nagrodę za wykrycie osób, odpowiedzialnych za zamach na brytyjski klub wojskowy w Aleksandrii, podczas którego przeszło 25 osób odniosło obrażenia. Sidky Pasza nazwał zamach czynem, który może być uważany za zbrodnię, skierowaną nie tylko przeciwko oficerom, lecz również przeciw całemu krajowi. Premier dodał: „byłoby to dla mnie specjalnie bolesne, gdyby śledztwo wykazało, że sprawcami tej napaści są Egipcjanie".

Umowa czesko-słowacka zatwierdzona

PRAGA (PAP). We wtorek 16 bm. słowacka rada narodowa uchwaliła i zatwierdziła na uroczystym posiedzeniu w Bratysławie tekst umowy czesko-słowackiej zawartej w Pradze w dniu 28 czerwca br. W posiedzeniu wzięli udział wszyscy pełnomocnicy rządu oraz liczni dziennikarze czescy.

Posiedzenie Ligi Praw Narodów

PARYŻ (PAP). Na pierwszym posiedzeniu „Ligi Praw Narodów", które odbyło się we środę w Paryżu, przemawiali: księżna Atholl, przewodnicząca „Ligi Wolności Europejskiej" Elma Dangerfield.

1 milion zamordowanych, 200 tys w obozach

oto bilans dziesięcioletnich rządów gen. Franco

Sankcje ekonomiczne mogą go zmusić do ustąpienia

MOSKWA (PAP). Borys Izakow podaje na naczelnym miejscu w „Prawdzie“ z dnia 18 lipca komunikat radiostacji Ceuta: „Niebo bez chmury nad całą Hiszpanią“: To był znak rozpoczęcia faszystowskiego buntu w Hiszpanii, przygotowanego starannie przez niemiecki wywiad. Nikt nie będzie się obecnie spierał o właściwość ustroju Franco. Po ujawnieniu archiwów niemieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych i aresztowaniu niemieckich zbrodniarzy wojennych, wypadki z lipca 1936 r. stały się jasne. Jak również następne lata walk w Hiszpanii ujawniły się ze wszystkimi detalami. Franco ukazuje się jako agent niemieckiego wywiadu, podwładny późniejszego kontradmirała Canarisa. Napastnicy niemieccy i włoscy traktowali wojnę w Hiszpanii jako próbę i prolog wojny światowej. Obecnie jest również jasne dla każdego, że mocarstwa Zachodu, które prowadziły politykę nieinterwencji, ponoszą ciężką odpowiedzialność za cierpienia i tortury ludu hiszpańskiego. Powyższa profaszystowska polityka, która w końcu doprowadziła do Monachium i która w dalszym ciągu istnieje, jest jedną z najniesławniejszych kart dyplomacji Zachodu. Bezbronna Hiszpańska Republika zdana była na łaskę niemiecko - włoskiej interwencji. Związek Radziecki zdecydowanie zwalczał hańbiącą politykę nieinterwencji. Owoce polityki nieinterwencji uwidoczniły się podczas drugiej wojny. Komisja utworzona przez Radę Bezpieczeństwa do zbadania sytuacji w Hiszpanii zmuszona była do stwierdzenia w swych połowicznych i sprzecznych sprawozdaniach, że Franco brał czynny udział w wojnie po stronie fasz:ystowskiej osi. Mocarstwa Zachodnie byłyby zapłaciły drogo za politykę nieinterwencji o szczególnie Anglia musiałaby zapłacić Gibraltarem, gdyby zdecydowane zwycięstwo Armii Czerwonej na froncie Radziecko-Niemieckim nie pomieszało kart napastników. Zdawałoby się, że Hiszpania Franco została pokonana narówni z innymi satelitami Hitlera. Tymczasem system Franco w dalszym ciągu zatruwa powojenną atmosferę Europy faszystowskim jadem. Franco pozostał u władzy w Madrycie, co stanowi pogwałcenie decyzji Konferencji Krymskiej trzech mocarstw, proklamującej oczyszczenie Europy ze wszystkich śladów nazizmu i faszyzmu. Wprawdzie moralnie ustrój Franco jest potępiany, ale wszelkie rezolucje i decyzje nie robią na nim wrażenia, nie wstrzymują go nawet w jego wielomówności. Wytworzyła się specyficzna sytuacja, w której dalsze potępienie ustroju Franco przez międzynarodowe autorytatywne instytucje wyszłoby na korzyść jego przez odwrócenie potrzeby działania. Przypomnijmy sobie np. niedawną dyskusję w Radzie Bezpieczeństwa, kiedy to utopić problem hiszpański w kałamarzu i jednocześnie zmniejszyć znaczenie i rolę samej Rady. Postanowione przez ZSRR veto w sprawie tej niestosownej komedii było bardzo na czasie. Obrońcy faszyzmu zawsze lubili działać pod pokrywką pacyfizmu. Działali w ten sposób, gdy gadali o niechęci umierania za Pragę lub Gdańsk. To samo ma miejsce i dzisiaj. Udając pacyfistów, obrońcy faszyzmu próbują dowieść, że ustrój Franco może być zniesiony jedynie przy pomocy wojny. „Ale nikt nie pragnie wojny“ — dodają znacząco. Wszystko to jest niezręcznym żonglowaniem faktami. Wydana w Paryżu książka Parafrugela w sprawie Hiszpanii zawiera obszerne dowody faktu, że Anglia i Stany Zjednoczone posiadają duże środki dla wywarcia wpływu na rząd hiszpański. Paraflugel stwierdza, że przemysł tekstylny Katalonii zależy całkowicie od wełny i bawełny zagranicznej. Póki produkcja energii wodnej jest w Hiszpanii niewystarczająca, import węgla jest niezbędny do funkcjonowania zakładów energetycznych, bez których zostałby unieruchomiony. Waszyngton może jeszcze bardziej bezpośrednio wywrzeć wpływ na Hiszpanię — na jej rolnictwo, ponieważ pompy wodne zasilające tereny Lewantu i Andaluzji pracują na ropie. Wstrzymanie importu amerykańskiej ropy sparaliżowałoby prawie natychmiast całe rolnictwo w większej części Hiszpanii. Wystarczyłoby dla rządu amerykańskiego uciec się do tego środka lub zawiesić tylko parę miesięcy import ropy, aby zmusić Madryt do zrobienia poważnych koncesji. „Nawet to pobieżne wyliczenie możliwych sankcji ekonomicznych przeciw rządowi Franco wskazuje zupełnie wyraźnie, że nie potrzeba tu kroków wojennych. Adwokaci Franco chętnie twierdzą, że sankcje przeciwko rządowi Franco pociągnęłyby automatycznie nowe ograniczenia hiszpańskiej ludności. Kłamcy i hipokryci umyślnie zatajają fakt, że nic nie może być gorszego dla ludności hiszpańskiej, jak ustrój poprzedni. Ustrój Franco pociąga za sobą zniszczenie kwiatu ludności hiszpańskiej. Już po zaprzestaniu wojny domowej kaci Franco zamordowali ponad milion Hiszpanów. Ponad 200.000 Hiszpanów pozostaje nadal w obozach koncentracyjnych i więzieniach hiszpańskich. Obozy koncentracyjne i więzienia Franco są kopią hitlerowskich obozów śmierci. Niedawno korespondent amerykański z Madrytu doniósł, że Falanga przygotowuje masakrę w rodzaju nocy Św. Bartłomieja. Istniejący jeszcze przeciwnicy Franco umieszczeni są na liście zagłady. Najwyższy czas powstrzymać zbrodniczą rękę katów ludności hiszpańskiej.

Pragniemy pokoju...

Nikt z nas nie pragnął obecnej wojny, została nam ona narzucona i przeprowadzona z tragicznymi dla kraju konsekwencjami. To też pragnęliśmy jej zakończenia chyba najbardziej ze wszystkich narodów świata. Oczywiście od chwili, kiedy żelazne uderzenia niemieckie zostały wreszcie przełamane bohaterską obroną Stalingradu. To odtąd właśnie każdą wolną i dogodną chwile wykorzystywaliśmy na rozkładanie mapy i na dokładne wytyczanie linii frontu według tajnych komunikatów radiowych. Kreślone przez nas na mapie linie, przesuwające się z mozołem na zachód, to był najwspanialszy wykres mierzący jednocześnie temperaturę naszych pragnień pokojowych.

To też z niemałą troską patrzyliśmy na dziesięciomiesięczne rozmowy przedstawicieli wielkich mocarstw, które kończyły się jedynie nic nie znaczącymi deklamacjami, a nawet niehamowanymi pogróżkami... My mieszkamy na ziemi najbardziej zniszczonej, my musieliśmy nasze granice przesunąć o setki kilometrów na Zachód, a w związku z tym dokonać nieznanego w historii wysiłku przesiedlenia milionów ludzi, my jednocześnie najbardziej dotknięci jesteśmy opóźnieniem w historycznym rozwoju, a więc tym samym — kłopotami wewnętrznymi. To też żaden kraj w Europie nie pragnie tak bardzo zgody i pokoju między narodami, jak właśnie my.

Konferencja paryska, ta któraś już skolei konferencja, zakończyła się wreszcie uzgodnieniem najważniejszych problemów i co najbardziej pocieszające — ustaleniem daty konferencji pokojowej. Uzgodniono szczegóły dotyczące traktatów pokojowych z satelitami Niemiec. Rozwiązano problem przynależności Triestu, sprawa kolonii włoskich będzie za zgodą wszystkich rozstrzygnięta przez O. N. Z. Wyspy Dodekanezu przekazano Grecji. W tym bilansie osiągnięć pustą pozycją dotychczas są jeszcze tylko Niemcy— główny winowajca wojenny.

Państwa anglosaskie chcą przekształcić dotychczasową gospodarkę tego kraju, uzależnioną ściśle od władz stref okupacyjnych: sowieckiej, angielskiej, amerykańskiej i francuskiej. Proponowana przez nich jedność gospodarcza ma największemu winowajcy wojennemu zapewnić samowystarczalność ekonomiczną, a tym samym zwolnić kraje anglosaskie od dotychczasowych wydatków związanych z udzielaną Niemcom pomocą żywnościową.

Na wszystkie projekty związane z uporządkowaniem sytuacji w Niemczech odpowiadamy wielką czujnością i ostrożnością. Nie trzeba oczywiście udawadniać dlaczego. Nie będą więc wyrazem ani uprzedzenia, ani złej woli wszelkie nasze zastrzeżenia w stosunku do tej propozycji, które dają Niemcom możliwości wzrostu ich siły i znaczenia. My bowiem widzimy w Europie tylko jeden naród, który byłby zdolny wznieść nowe zarzewie wojny. Tym narodem są oczywiście Niemcy. Dlatego właśnie wierzymy, że polska delegacja na konferencję pokojową znajdzie poparcie dla naszych słusznych postulatów narodowych.

Odbudowa pokoju europejskiego poprzez ustalenie zasad współżycia narodów, poprzez wycofanie wojsk wielkich mocarstw, znajdujących się dotychczas na terenie niemal całej Europy — to będzie jednocześnie położenie kresu wszystkim tym siłom, które dziś wspierają swoją działalność na rachubach bliskiej wojny, na wybuchach bomby atomowej. I znowu — trzeba tu wyraźnie powiedzieć — żadnemu narodowi nie jest potrzebna tego rodzaju zmiana w tym stopniu co Polsce. Żaden bowiem naród nie posiada tak licznej emigracji skłóconej z krajem, zaawanturowanej, nieobliczalnej w swej akcji wzniecania ekscesów w kraju, podburzania do przelewu bratniej krwi. Data pokojowej konferencji dla nas Polaków, to dziś bardzo poważny etap na drodze do stabilizacji wewnetrznej i międzynarodowej.

JERZY WOLSKI

TURCJA SIĘ BURZY...

Wzmagają się akty teroru i zbrodni

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi, że z licznych wzmianek w prasie tureckiej wynika, iż wobec zbliżających się wyborów do Medzlisu w Turcji wzrasta ilość aktów terrorystycznych i wypadków bezpośredniej przemocy i nacisku ze strony policji i członków Partii Republikańcko-Ludowej. Pisma zaznaczają, że w wielu miastach i osiedlach przeciwnicy tej partii są bezprawnie aresztowani, Zanotowano wypadki mordowania osób przeciwnych obecnemu rządowi. Pismo „Yenisabah“, podaje, że jeden z przywódców opozycji został zasztyletowany w obszarze Karshiyak w pobliżu Izmir. Gazeta dowodzi, że są ważne powody do twierdzenia, iż zabójca jest członkiem Partii Republikańskiej. Dziennik „Istambul“ podaje, że w mieście Chatalia na zachód od Stambułu został ciężko postrzelony przywódca miejscowej Partii Demokratycznej. Dwaj jego przyjaciele odnieśli również rany. Napadającymi byli członkowie Partii Republikańskiej. Podobne wypadki zanotowano w różnych miejscowościach. Przywódca Partii Demokratycznej w Stambule zwrócił się do Premiera Saradżoglu listem otwartym z prośbą o dymisję. List wymienia nadużycie i akty terroru zauważone w wielu okolicach kraju i wskazuje na sprzeczności między oświadczeniem premiera a akcją władz.

Brytyjski pułkownik dostarcza broni

irańskim anty-demokratom

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Teheranu, że dzienniki „Rahbar“ „Iranowa“ opublikowały raporty o podżeganiu szczepów Husistanu przez agentów anglo-irańskiego towarzystwa naftowego i dostarczeniu przez brytyjczyków broni członkom szczepów.

Zgodnie z wiadomością dziennika „Rahbar“, w związku z organizacją zrzeszenia szczepów południowych, szeikowie arabscy odbyli w dniu 20 czerwca konferencję w Horremsheher w obecności 11 wyższych urzędników Loiran Oil Company.

Wieczorem dnia 30 czerwca, anglo-irańskie towarzystwo wyłączyło światło w Horrenmsheher do godz. 3-ej nad ranem. W czasie tej przerwy w dopływie prądu, wielką ilość broni dostarczono i rozdano naczelnikom szczepów. Dziennik „Iranona“ opublikował list z Huzistanu, stwierdzający, że płk brytyjski Anderwood uzbrajał naczelników szczepów i za pomocą gróźb i łapówek podburzał ich do akcji przeciwko organizacjom demokratycznym.

Odnośnie informacji otrzymanych od osób ściśle związanych z pułkownikiem Anderwoodem, autor listu pisze, że wkrótce wybuchną w Huzistanie krwawe rozruchy, zaś sam pułkownik oznajmił, że mają one na celu osłabienie rządu centralnego.

Fałszywa droga Mac Arthura

MOSKWA (PAP). Komentując wzmocnienie sił reakcji w Japonii, korespondent pisma „Krasnaja Zwiezda“, Alin pisze: „zbędnym jest dowodzić, że zadanie sojuszników w Japonii nie może być spełnione bez zdecydowanej i ścisłej demokratyzacji Japonii, bez obalenia siłą wszechmocnego koncernu „zaibassu“. W ekonomicznym i politycznym życiu Japonii odrodzenie demokratyczne dopiero się rozpoczęło i wymaga konsekwentnego poparcia ze strony mocarstw, które wzięły na siebie zadanie zniszczenia japońskiej agresji. Jednakże amerykańskie władze okupacyjne uważają demokratyzację Japonii, za okres już miniony i popierają reakcję.

Polityka taka spotyka się z krytyką nawet w prasie amerykańskiej. „New Jork Herald Tribune“ stwierdza, że Mac Arthur obrał fałszywa drogę.

W interesie bezpieczeństwa narodów i pokoju na Dalekim Wschodzie leży konieczność uniemożliwienia praktyk podtrzymujących reakcję w jej antydemokratycznych czynach, ścisłe wykonanie warunków deklaracji w Poczdamie, które podkreślają konieczność usunięcia militaryzmu i demokratyzację życia Japonii, jest zadaniem mocarstw, którym zależy na ostatecznym zlikwidowaniu imperialistycznej agresji Japonii.

Za utrzymaniem kontroli cen

WASZYNGTON (PAP). Urząd Doradczy prezydenta Stanów Zjednoczonych, złożony z przedstawicieli związków robotniczych wielkiego przemysłu, postanowił jednogłośnie wezwać do przedłużenia na przeciąg roku ścisłej kontroli cen w Stanach Zjednoczonych.

Błąd nieinterwencji nie może się odrodzić

Hiszpania—najwygodniejsza siedziba hitlerowców i faszystów całego świata

Problem hiszpański najlepiej ilustruje skutki tolerowania faszyzmu przez niektóre ośrodki międzynarodowe. Polityka nieinterwencji, ta sama, którą chce się dziś stosować w dużej mierze przyczyniła się do zwycięstwa faszystowskich wojsk niemiecko-włoskich. Od dziesięciu lat nieszczęsny półwysep Iberyjski pokryty jest zasłoną cierpienia i ucisku.

Wydawało się, że z upadkiem faszyzmu i hitleryzmu znów zaświeci słońce wolności nad umęczoną Hiszpanią, że — zniknie ostatni z rodziny katów faszystowskich. Wraz z ogłoszeniem deklaracji poczdamskiej żywiej bić zaczęły serca demokratów hiszpańskich... Pierwsza rocznica zwycięstwa minęła dawno — Niemcy zostały powalone, a tymczasem Franco jest przy władzy, z kraju swego czyniąc nadal gniazdo faszyzmu i przytułek dla wszystkich sił reakcji.

HISZPANIA — RAJEM GESTAPOWCÓW

Dowody na to są aż nazbyt liczne. Wystarczy ograniczyć się do informacji ze źródeł amerykańskich. Od 1-go sierpnia 1939 r. do 31 grudnia 1945 r. sto tysięcy Niemców weszło do Hiszpanii. Liczbę tę można podzielić na cztery grupy. Pierwsza — to Niemcy, którzy już przed wojną zamieszkiwali Hiszpanię, pozostając obywatelami niemieckimi i robiąc gorliwą propagandę na rzecz Niemiec. Druga to urzędnicy niemieccy, utrzymujący stały kontakt z Falangą. Trzecia — największa składa się z Niemców przybyłych do Hiszpanii podczas wojny, lub po wkroczeniu aliantów do Francji. Wreszcie mamy czwartą grupę, złożoną z agentów gestapo.

Między innymi przebywają w Hiszpanii postacie tego rodzaju, co Karl Albrecht, prezes Allgemeine Elektrizitaets Gerellschaft, Lipperhelds, szef bezpieczeństwa w Bilbao, Pasch i Nissen z komendy głównej Gestapo. Wszyscy oni żyją w ścisłym kontakcie z belgijskimi zdrajcami — Leonem Degrelle i Pierre Dey, z setkami zdrajców francuskich, holenderskich i t. p.

Najluksusowsze hotele miejscowości kąpieliskowych stoją przed nimi otworem, a zdrajcy z szerokim gestem wydają miliony zrabowane we wszystkich krajach europejskich.

Granica francuska obstawiona jest marokańskimi wojskami, a także drobniejszymi oddziałkami szturmowymi niemieckimi, które przeszły do Hiszpanii w lecie 1944 roku.

Nie na tym koniec. Uczeni niemieccy w udoskonalonych laboratoriach, danych im do dyspozycji przez Franco, pracują nadal nad uzyskaniem energii atomowej. Dzieje się to w okolicach Bilbao, a finansowane jest za pieniądze niemieckie, znajdujące się w Hiszpanii. I. G. Farben-Industrie, jak zwykle bardzo aktywna, opanowała główne gałęzie przemysłu hiszpańskiego.

POSTAWA DEMOKRACJI ŚWIATOWEJ WOBEC REŻIMU RANCO

Niestety, obecne ustosunkowanie się Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii do problemu Hiszpanii Franca, bardzo przypomina politykę tych samych kół z roku 1936. Rząd Franco grozi pokojowi świata i o tym zapomnieć nie można. Hiszpańska wojna domowa zrodziła wojnę światową, a dzisiejszy przylądek faszyzmu i reakcji znów stara się godzić w najistotniejsze interesy Narodów Zjednoczonych.

Społeczeństwa demokratyczne żądają natychmiastowego zerwania wszelkich stosunków z Franco. Ostatni ośrodek faszyzmu w Europie musi być zniszczony — żąda tego obóz demokracji światowej, skrwawiony 6-cioma latami walki z najeźdźcami z pod znaku Hitlera i Mussoliniego, których gorliwym uczniem i wyznawcą był i jest kat Hiszpanii, Franco..

Idąc za przykładem naszego rządu, cały szereg rządów demokratycznych zerwał wszelkie stosunki z rządem Franco.

Niestety, głos rozsądku nie wszędzie znalazł echo. Istnieją jeszcze elementy, które biorą pod swą opiekę resztki faszyzmu, zatrudniającego atmosferę ciężko wywalczonej wolności. Nic jednakowoż już nie jest w stanie pomóc Franco i jego protektorom. Faszyzm hiszpański musi zginąć, tak jak zginęły jego pierwowzory. Dokona tego wspólny wysiłek wszystkich demokratów.

T. R.

Czy Niemcy mogą zapłacić 10 miliardów dolarów?

BERLIN. Wobec kampanii, jaka się zaczęła dookoła pytania czy Niemcy mogą zapłacić dziesięć miliardów dolarów odszkodowania dla Sowietów, warto przypomnieć, że według danych zaczerpniętych ze źródeł niemieckich, w pierwszej wojnie światowej naród niemiecki wydał na koszta wojenne ogółem 165 miliardów marek. Z tej sumy 90 miliardów marek pokryto wewnętrznymi pożyczkami wojennymi. Przeliczając te sumy z dolara na marki, stwierdzić trzeba, że Niemcy w pierwszej wojnie światowej z domowych kas obywatelskich wydały około 35 miliardów dolarów na wojnę. A więc trzy razy więcej, niż mają dziś zapłacić odszkodowań.

Opinię angielską zdumiewa najwięcej fakt, że Sowiety domagają się odszkodowań, które przewyższą 2 i pół krotnie wysokość pożyczki dolarowej, zaciągniętej ostatnio przez Anglię w Stanach Zjednoczonych. Wydaje się więc Anglikom niebezpieczne, ażeby Sowiety otrzymały w odszkodowaniach silną podstawę finansową i gospodarczą dla konkurowania z gospodarką angielską na rynkach światowych.

Amerykańscy rzeczoznawcy zwracają się przeciw żądaniom sowieckim, podkreślają, że Ameryka nie może po raz drugi zrobić tego błędu, który uczyniła po pierwszej wojnie światowej. Nie można finansować importu niemieckiego, mówią Amerykanie, ażeby inne państwa korzystały z niemieckiego eksportu. Pozatym amerykańscy rzeczoznawcy twierdzą, że pretensje sowieckie do 10 miliardów dolarów są nierealne, bo niemożliwe do wyegzekwowania.

To ostatnie twierdzenie, w świetle dawnej praktyki płacenia odszkodowań przez Niemców, ma wszelkie pozory nieprawdy.

75 statków będzie celem drugiej bomby atomowej

NOWY JORK (SAP). Admirał Blandy poinformował, że celem następnego doświadczenia będzie 75 statków i kilka mniejszych łodzi. Wybuch podwodnej bomby wyznaczono na dzień 25 lipca o godz. 8.35, czasu miejscowego, o ile zajdą pomyślne warunki atmosferyczne.

Wśród okrętów doświadczalnych znajdować się będą te, które zachowały się z poprzedniego doświadczenia oraz 7 innych. Flotylla doświadczalna składać się będzie z 5 okrętów bojowych, 3 krążowników, 11 torpedowców, 8 łodzi podwodnych, 17 transportowców.

Bomba próbna ma mieć siłę wybuchową, dającą się porównać do siły środków wybuchowych, zgromadzonych w postaci 7-piętrowego budynku o podstawie 100 stóp. Siła wybuchu wypróbowana będzie w stosunku do różnych płyt pancernych, używanych w budownictwie nowoczesnych okrętów wojennych. Doświadczalne płyty pancerne będą różnej grubości.

Nowe intrygi Churchilla

PARYŻ (SAP). — Dziennik „Ce Soir" komentując spotkanie Churchilla z Bidault przypuszcza, „że były premier angielski omawiał z szefem rządu francuskiego sprawę niemiecką i bloku zachodniego. Dziennik pisze, że Churchill jest ojcem bloku zachodniego i wszystko pozwala przypuszczać, „że usiłował on wczoraj przekonać Bidault o korzyściach, jakie odniosłaby Francja, przyłączając się do tej polityki". Kilka ustępstw w sprawie węgla i systemu kontroli Ruhry, miałoby, zdaniem Churchilla, opłacić zmianę polityki francuskiej.

Komentatorzy paryscy podkreślają, że Churchill reprezentuje dziś opozycję i nie wiadomo dlaczego, Bevin, który właśnie opuścił Paryż, pozostawiając tam zwykłego ambasadora, potrzebował przywódcy opozycji ażeby powiadomić rząd francuski o polityce gabinetu brytyjskiego.

Tylko za dolary...
Ograniczenie obiegu marek okupacyjnych

BERLIN (PAP). Dnia 15 lipca wszystkie zakupy w wojskowych sklepach amerykańskich, w kantynach i barach mogą być dokonywane przez personel wojskowy i cywilny władz okupacyjnych jedynie za dolary amerykańskie. Administracja wojskowa wydała wszystkim Amerykanom i współpracownikom aliantów specjalne książeczki kuponowe, za które płaci się dolarami. Zarządzenie to, które wywołało wielkie niezadowolenie wśród żołnierzy amerykańskich, zostało spowodowane chęcią ograniczenia obiegu marek alianckich, przede wszystkim wśród pracowników amerykańskiego zarządu wojskowego.

Włosi protestują strajkiem

RZYM (PAP). Włoska Generalna Konfederacja Pracy ogłosiła na dzień 29 lipca 1-godzinny strajk powszechny w całym kraju, jako protest przeciwko warunkom pokojowym, uchwalonym na Konferencji Paryskiej.

Opozycja bez argumentów

Tak to się już „dziwnie" układa w historii, że rządy lewicowe obejmują władzę w najtrudniejszych chwilach, w takich mianowicie — gdy kryzys gospodarczy kładzie się kłodą pod nogami tych nowych rządów. Ta „dziwność" więc — jest tylko zewnętrznie dziwna — ma ona głębokie uzasadnienie — w rozumowym i uczuciowym podejściu społeczeństwa do sprawców kryzysu. do tych przedstawicieli dotąd panującego systemu rządów, który zawinił nędzę, głód i chłód swojego narodu. Ale mimo zrozumiałości przyczyn, dla których lewica przychodzi do rządów w momentach przełomowych, i najtrudniejszych — fakt pozostaje faktem, że właśnie na jej barki kładzie się cały ciężar — niepowodzeń ekonomicznych. A ciężar ten często jest tak wielki, że nie ma sposobu dla jego usunięcia, przynajmniej w krótkim czasie. A społeczeństwo jest niecierpliwe. Niecierpliwość ta prowadzić może do kolejnego obalenia rządów lewicy.

Z tych między innymi przyczyn — każdy rząd, opierający się na sprawiedliwości społecznej, stara się przede wszystkim pokonać gospodarcze przeszkody, naginając częstokroć swoją politykę wewnętrzną i zagraniczną — do ekonomicznej. Z tych też m. in. przyczyn sukces na polu gospodarczym powszechnie jest rozumiany, jako sukces ogólnej polityki — określonego regime'u. Poprawa warunków życia społeczeństwa — jest bowiem racją bytu lewicowych prądów. Zdarzają się jednak takie przypadki — gdy lewicy, będącej u władzy udaje się wyjść z impasu gospodarczego — i mimo, iż opozycji wymyka się z rąk ten najlepszy argument — argument nieudolności na polu ekonomicznym, istnieje ona nadal i ma pewien w społeczeństwie oddźwięk.

Jeżeli weźmiemy pod rozwagę przykład polski — to z pełnym poczuciem odpowiedzialności będziemy mogli stwierdzić, że aczkolwiek w Polsce nie jest jeszcze dobrze — to jednak jesteśmy na drodze, i na drodze tej postępujemy szybko — do normalizacji stosunków gospodarczych. A jednak opozycja — nie reprezentująca zresztą żadnego pozytywnego programu, nie mogąca oprzeć swego negatywego stosunku do rzeczywistości, na gospodarczych argumentach, wciąż istnieje (czego najelpszym dowodem było referendum) — i znajduje skwapliwych zwolenników.

Śmieszne są często jej propagandowe chwyty — propagandy „szeptanej". Każdy wynik dodatni — jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej odwraca się — by uderzyć w twórców tego wyniku. Dobre staje się złem. Czyż ludzie są tak głupi, aby w to wszystko uwierzyć? Nie, przyczyna leży gdzieindziej. Opozycja polska ma w tej chwili oprócz w zanarchizowaniu części społeczeństwa, w zanarchizowaniu wynikającym m. in. z indywidualizmu psychiki polskiej, lecz w pierwszym rzędzie — z rozbicia ośrodków dyspozycyjnych polskiej myśli politycznej w okresie okupacji. Po dziś dzień zapomina się u nas często, że jesteśmy przede wszystkim Polakami, a nie członkami AL, AK, BCh, PLAN itd. Zapomina się o tym, że z tą chwilą, gdy polski żołnierz dotarł do Ojczyzny — z pod Lenino i Tobruku, czy Monte Cassino, gdy członkowie AL'ów, PAL'ów, AK i innych wojskowych organizacji podziemia, z podziemia tego wyszli, gdy dwurządowość znikła wraz z uznaniem powszechnym Rządu Jedności Narodowej — staliśmy się zwartym organizmem, w którym mogą przejawiać się różne tendencje polityczne — ale supremacji nad państwowością polską mieć one nie mogą. Stąd płynie ostatnia szansa tych, którzy w walce z Polską demokratyczną — chcą jej częściowy stan zanarchizowania — upowszechnić i temperaturę sporów politycznych podnieść do stanu wrzenia.

— les —

Jak odżywiają się Niemcy

GLIWICE. Ciągle się słyszy o narzekaniach prasy niemieckiej, iż Niemcy w Polsce znajdują się w tragicznych warunkach materialnych, że cierpią głód itp.

Warto by zobaczyć jak odżywiają się Niemcy, zgrupowani w obozach wysiedleńczych. Na stołach rozłożone są liczne zapasy pieczywa, masła, kiełbasy itp. Nie rzadko widzi się drób, a nawet pomarańcze. Sklepy znajdujące się w pobliżu obozu wysiedleńczego w Gliwicach sprzedały w ciągu 3 dni ok. 350 kg masła, 220 kg cukru i olbrzymie ilości piwa.

Sprzedawcy lodów podjeżdżający pod obóz, są formalnie oblegani przez dzieci niemieckie. Niemcy dysponują dużymi sumami pieniężnymi. Potwierdza to zresztą przy rewizjach celnych, kiedy to celnicy odnajdują skryte w rzeczach wyjeżdżających sumy pieniężne.

Trusty chcą rządzić światem

O bombie atomowej mówi się dużo. Od chwili — gdy padła ona — i zrównała z ziemią Nagasaki — dziennikarze wypisali już wiele tonn papieru i hektolitrów atramentu w tej sprawie.

Pisze się i mówi o jej sile, możliwościach, o historii jej powstania o projektach jej umiędzynarodowienia, o jej zastosowaniu, a raczej o zastosowaniu nie bomby, lecz energii atomowej — w celach produkcyjnych, dla rozwoju, a nie zagłady ludzkości.

W związku z bombą atomową po raz pierwszy bodaj w historii dziejów uczeni wystąpili solidarnie, jako zorganizowana grupa — i zażądali, aby energia atomowa zużyta została, pod kontrolą O.N.Z. — dla dobra świata. Zagrozili, że oni, ci którzy wykryli i udostępnili tajemniczą siłę rozkładu atomów — zdradzą tajemnicę, aby wszyscy o niej wiedzieli. Zagrozili, że podejmą strajk — w obronie świata, przed grozą nowej — atomowej wojny.

Ale któżby się tam liczył ze zdaniem uczonych — w politycznych sprawach. Ameryka wciąż skrzętnie ukrywa swą tajemnicę, nawet cenzura amerykańska zabrania dokładnych publikacji o wynikach pierwszej, „laboratoryjnej" próby na wodach atolu Bikini.

Komisja atomowa przy O. N. Z. pracuje nad aspektami dwóch projektów umiędzynarodowienia tej groźnej siły. Jeden projekt radziecki, drugi senatora Barucha — amerykański. W prasie zagranicznej piszą — iż projekty te są do siebie podobne, i że łatwo będzie uzgodnić sprzeczne poglądy.

Czy tak jest naprawdę?

Być może sprzeczność poglądów będzie wyrównana, ale nie dlatego, że projekty te są podobne. Ich podobieństwo jest tylko formalne chyba. Czegóż bowiem żąda Baruch? Chce niejako wyeliminować z O.N.Z. komisję energii atomowej. Chce zrobić z niej ciało niezależne, w którym prawo veta by nie istniało. Chce, aby w rozporządzeniu tej komisji znajdował się zapas bomb atomowych — które skierowane by mogły być przeciw temu, którego większość członków komisji uzna za zagrażającego międzynarodowemu pokojowi. Chce wreszcie by monopol na bombę atomową pozostał w rękach Ameryki.

Jeżeli projekt Barucha nie precyzuje w wyżej podany sposób jego żądań, to w każdym bądź razie, one leżą u podstaw tego projektu. A kto stoi za nim?

O tym nic dotąd nie słyszeliśmy. Dopiero dziennik „Liberation" donosi, że bomba atomowa nie jest własnością, ani O.N.Z., ani U.S.A. Jest ona własnością trzech trustów: „Międzynarodowego Konsorcium Radium i Uranium", „Westinghouse Elictice and Manufacturing Company" oraz „Dupont de Nemours".

Pierwszy ma w swych rękach większość kopalń uranu, drugi jest jedynym przedsiębiorstwem, które podjęło się oczyszczania uranu, trzeci wreszcie jest wielkim trustem zbrojeniowym, który zawarł z rządem U.S.A. umowę trzydziestoletnią, dającą mu wyłączność produkcji bomby atomowej.

Ta informacja daje wiele do myślenia. Pionowy koncern amerykańskich handlarzy śmierci nie chce wypuścić ze swych rąk intratnego interesu, który tym większy zysk przynosi — im więcej ginie ludzi, im większy pożar ogarnia świat. Ten to niewątpliwie koncern, posługując się pewnymi grupami wojskowych i parlamentarzystów — walczy o supremację amerykańską w świecie, o supremację, która będzie jego supremacją. Gdy komisja atomowa O. N. Z. zajmie się badaniem i uzgadnianiem projektów umiędzynarodowienia energii atomowej — winna dobrze wziąć pod uwagę kogo reprezentuje projekt senatora Barucha. Powinna dobrze zastanowić się nad tym, czy interes trzech trustów, złączonych w koncern śmierci może i powinien decydować o losach świata, o życiu czy też zgonie milionów ludzi.

Dwie wojny światowe były nienajgorszą szkołą rozumu. Handlarze śmierci zdemaskowali się. Nikt już w to nie uwierzy, że broń, którą produkuje prywatny przedsiębiorca zaczyna strzelać ze względów ideologicznych. Zbyt wielu ludzi zginęło bo... „tam komuś nafta sikła i obrodziła dolarami", zbyt wielu ludzi własnym życiem przypłaciło wiarę w bezintersowność rządów, które za swymi plecami kryły zbrojeniowe trusty. A że czasem inaczej potoczyły się wypadki — to tylko wyjątek, który potwierdza regułę.

Ludzkość nie chce, aby życie jej zależało od interesów nielicznych grup kartelowych magnatów. I z tym liczyć się musi komisja atomowa przy O. N. Z.

WSPÓLNA PLATFORMA
zachodu ze wschodem jest możliwa
Program polityki amerykańskiej na konferencji pokojowej

WASZYNGTON, (SAP). — W sprawozdaniu złożonym wczoraj wieczorem w amerykańskim senacie o przebiegu konferencji ministrów spraw zagranicznych w Paryżu, senator Vandenberg, będący najbliższym doradcą politycznym Byrnesa, powiedział m. in.:

Konferencja wykazała, że przy pewnej rzetelności, cierpliwości i wytrwałości zachód i wschód potrafią znaleźć wspólną platformę. W Paryżu delegacja amerykańska nie potrafiła przeprowadzić wszystkiego po swojej myśli.

Vanderberg wysunął 4 punkty, na których opierać się będzie polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych na nadchodzącej konferencji pokojowej:

1) Stany Zjednoczone szanują prawa narodów ZSRR do rządzenia się po swojemu u siebie w domu,

2) Stany Zjednoczone są zdecydowane niedopuścić już nigdy do agresji wojennej na świecie,

3) Stany Zjednoczone są gotowe do współpracy z każdym państwem, które pragnie kooperacji,

4) Stany Zjednoczone nie można zmusić do stanowiska, którego dobrowolnie nie zajęły i w żadnej okoliczności nie będą kupczyć fundamentalnym prawem wolności ludzkiej w jakimkolwiek zakątku świata.

Sprawcy porwania
zwłok Mussoliniego schwytani

LONDYN (SAP). — W związku z niedawnym zniknięciem zwłok Mussoliniego we Florencji aresztowano 20 osób w tym 6 kobiet.

Kilka z nich przyznało się do udziału w porwaniu ciała, ażeby zapewnić szczątkom Duce lepsze miejsce spoczynku, ale odmówiły ujawnienia, gdzie się obecnie zwłoki znajdują. Policja nie ujawnia nazwisk aresztowanych.

Podróże multimilionera Rockefellera

LONDYN (SAP), Do Londynu przybył we wtorek John Rockefeller, wnuk słynnego multimiliardera amerykańskiego. Wspólnie z Williamem Meyers odbywa on pdróż po Austrii, Niemczech, Belgii, Francji i Anglii, celem zbadania na miejscu problemów wojennych.

John Rockefeller i Meyers są członkami zarządu Fundacji Rockefellerowskiej, która corocznie łoży 10 milionów dolarów na cele medycyny, nauk przyrodniczych i społecznych. Obecna podróż ma prawdopodobnie na celu zbadanie w jaki sposób suma ta, lub jej część użyta będzie na potrzeby Europy.

Tylko zbyt reguluje
nasze połowy morskie

Miesiąc czerwiec pod względem pogody był stosunkowo korzystny dla połowów. Ilość wyjazdów wynosiła 19 do 22 dni w miesiącu. Wyniki osiągnięte w połowach były doskonałe. W porównaniu do ubiegłego miesiąca połowy wzrosły o 259.242 kg. Wartość połowów zmniejszyła się o przeszło 50 proc. Przyczyną tego jest obniżenie cen dorszy, stanowiących olbrzymią większość połowów.

W związku z opracowaniem planu inwestycyjnego na rok 1947 i lata następne, Generalny Inspektorat wysunie postulaty pod adresem Ministerstwa Aprowizacji i Handlu odnośnie powiększenia zdolności przetwórczej zakładów przemysłu rybnego, konserwowego oraz energicznego rozwiązania problemu wyposażenia składów rybnych w odpowiednie urządzenia składowe. Ponieważ jest to zagadnienie dalekofalowe w roku obecnym i przyszłym, trzeba liczyć się z powstaniem kryzysów zbytu ryby w miesiącach letnich.

Odnośnie połowów stwierdzić należy, że wyniki częściowe nie przedstawiają wszystkich możliwości naszego rybołóstwa. Gdyby nie konieczność hamowania wyjazdów na morze z powodu trudności zbytu — wyniki byłyby znacznie wyższe.

Już znalazł Goebbels
swoich naśladowców...

BERLIN (PAP). Sojusznicza Rada Kontrolna powołała do życia specjalny wydział do zwalczania pogłosek, które ostatnimi czasy przyczyniały się do szerzenia panicznych nastrojów, zakłócających spokój publiczny. Zostało przez władze sojusznicze stwierdzone, że pogłoski te są komponowane i rozpowszechniane „pocztą pantoflową" przez podziemne organizacje hitlerowskie według z góry powziętego planu i oczywiście głównie się obracają dokoła „trzeciej wojny".

Przedstawiciel władz amerykańskich gen. mc. Clury, wyraził w związku z tym przekonanie, że pogłoski te są dziełem SS-manów, których wielu jeszcze przebywa w Niemczech, niestety, na wolności, prowadząc wysoce szkodliwą dla samych Niemiec akcję propagandową i podżegającą.

„Będę bardzo zdziwiony, oświadczył gen. mc. Clury, jeżeli Niemcy zachowają się spokojnie w czasie całego okresu okupacji. Ich podziemne siły już działają". Na wspólnym psiedzeniu przedstawicieli władz okupacyjnych: radzieckiej, amerykańskiej, brytyjskiej i francuskiej, postanowiono wszcząć akcję celem zwalczania panoszącej się coraz bardziej „szpetnej propagandy" hitlerowskiej.

Tajfun
w Hongkongu

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że Hongkong nawiedził niebywałej siły tajfun, jakiego nie notowano tu od 1937 r. Rozszalał się on późnym wieczorem. Fale zalały nie tylko wybrzeże, ale nawet i centralne ulice. Ofiarą tajfunu padło wiele okrętów, z których szereg odniosło poważne uszkodzenia, a 5 zostało zatopionych. Wicher osiągnął szybkość 160 km an godzinę. Tajfun spowodował przerwę w komunikacji morskiej i lotniczej.

W paru słowach

WASZYNGTON (SAP). W Waszyngtonie podpisano wczoraj układ między Francją a Stanami Zjednoczonymi w sprawie kredytów dla Francji w wysokości 650 milionów dolarów.

RZYM (SAP). Jak informuje Giornale della Sera, premier de Gasperi rezygnuje ze stanowiska przewodniczącego partii demokratyczno-chrześcijańskiej.

NEW DELHI (SAP). Rząd Indii w odpowiedzi na nową ustawę wydaną w południowej Unii Afrykańskiej, ograniczające prawo nabywania ziemi przez Hindusów, zabronił wszelkich stosunków handlowych z Południową Afryką. Zakaz ten obejmuje również tranzyt okrętowy towarów z Indii Brytyjskich, przeznaczonych dla portów Unii Południowo-Afrykańskiej.

PARYŻ (SAP), Przedstawiciel Jugosławii w komisji sojuszniczej do zbrodni wojennych dr Zywkowicz, powiedział przedstawicielowi „Uni Press", że jego rząd zamierza zwiększyć wysiłki o ekstradycje kroackiego quislingowskiego premiera Pawelicza, którego obecne miejsce pobytu jest nieznane, chociaż Jugosłowianie przypuszczają, że ukrywa się on w brytyjskiej strefie w Niemczech lub we Włoszech.

ALEKSANDRIA (SAP), Po ostatnim rozwiązaniu 11 organizacyj na terenie Egiptu, policja przeprowadziła masowe aresztowania. Jak podaje Francuska Agencja Prasowa zostało aresztowanych 51 wybitnych działaczy lewicowych.

WASZYNGTON (SAP), Senat zatwierdził dotację dla UNRRA 456 milionów dolarów wraz z zakazem używania tych funduszów w *krajach, które odmawiają przyjęcia* amerykańskich korespondentów i przesyłania bez cenzury ich sprawozdań w sprawie UNRRY.

Pięć milionów marek
na odbudowę Berlina

BERLIN. — Radziecka Główna Komendantura w Berlinie zatwierdziła program odbudowy dzielnicy Weisennsee. Program przewiduje kwotę 5.073 tys. marek na wyremontowanie uszkodzonych gmachów mieszkalnych. Rozpoczęto remont szkoły sztuki, w której będzie uruchomionych dziewiętnaście wydziałów z rzeźbiarstwem, grafiką, ceramiką i malarstwem na czele W przebudowanym domu ludowym zostanie urządzona sala dla wspólnych prac artystycznych, pawilon taneczny i hala sportowa. W najbliższych miesiącach zostanie oddanych do użytku 18 wielkich domów mieszkalnych.

Z życia OMTUR

Wyjazd uczestników Złotu Sportowego do Wieluni nastąpi w poniedziałek rano, a nie jak podano wczoraj omyłkowo w niedzielę. Zbiórka uczestników Złotu przed Komitetem Wojewódzkim, o godz. 6.30 rano, skąd punktualnie o tej godzinie nastąpi odjazd. Powrót tego samego dnia wieczorem.

Pierwszy tramwaj
na moście Poniatowskiego

Godzina 10 rano. Na rondo Waszyngtona wjeżdża tramwaj od strony Grochowa. Przechodnie stają zdumieni.

Trmawaj lśniący i pachnący świeżą farbą — rusza. Jest to wagon sprowadzony z Wrocławia, wyremontowany i wylakierowany w Miejskich Zakładach Komunikacyjnych. Motorniczym tego pierwszego przejeżdżającego przez most tramwaju — jest inż. Kubalski, naczelny dyrektor Miejskich Zakładów Komunikacyjnych.

Na rondzie wre praca przy brukowaniu międzytorza. Przejeżdżamy wiadukt i przed mostem — przystanek. Tramwaj zabiera spóźnionych gości.

NA MOŚCIE

Na moście już wszystko uporządkowano. Jeszcze tylko robotnicy malują bariery. Stoi jeszcze dźwig, ale już bezczynnie. To już jego ostatnie godziny. W tych dniach zostanie zdemontowany.

Jak śmiesznie wygląda widziany z okien tramwaju most pontonowy. Snują się po nim jak żółwie jakieś furki. „Pontoniak" wydaje się malutki i taki nieporadny w pobliżu wspaniałego mostu Poniatowskiego.

Na wiadukcie — przystanek. Pracują tu jeszcze ludzie przy układaniu chodnika. Wszystko bowiem musi być zakończone na dzień 22 lipca — uroczysty dzień otwarcia mostu Poniatowskiego.

W ROCZNICĘ DECYZJI ODBUDOWY

Wczoraj minął rok, gdy zdecydowano odbudowę mostu Poniatowskiego — mówi prof. Hempel. Rok temu były jeszcze na wiadukcie okopy, gruz... Nie było przęseł...

Rok temu... Tak niedawno, a ile zdołano zrobić. Rok temu przez wiadukt nie przedostałby się czołg, a dziś jedziemy przez Wisłę tramwajem, za którym sunie kawalkada aut — pierwszych aut puszczonych mostem.

SYTUACJA EKONOMICZNA ANGLII

Klienci amerykańskich businessmanów

Druga wojna światowa dokonała głębokiego wstrząsu w życiu gospodarczym świata. Jest zrozumiałe, że sześcioletnia gospodarka państwem, podczas której wszystko nastawione jest przede wszystkim na zaopatrzenie armii, musi pozostawić poważny, ujemny ślad na sytuacji ekonomicznej i finansowej kraju. O głębokości tego wpływu świadczy choćby taki fakt, że Stany Zjednoczone, które przez cały czas wojny zarabiały kolosalne ilości pieniędzy, które skupiły u siebie około 80 procent światowych zapasów złota, dziś są zagrożone inflacją, bez robociem.

W większości państw jednak, wojna nie podważyła całego systemu ekonomicznego tak, jak to się stało w Anglii. Anglia, mimo iż należy do państw, które wojnę wygrały, znajduje się w wyjątkowo trudnej sytuacji gospodarczej. Złożył się na to cały szereg faktów które postaramy się oświetlić.

A więc przede wszystkim utrata prawie całego zapasu złota i waluty. Angia przez długi czas wojny zmuszona była kupować broń za gotówkę, *t. zn. za złoto*, walutę, *lub* też za akcje zagraniczne. Był to najcięższy okres gdy Anglicy walczyli prawie sam na sam z Niemcami. Prezydent Roosevelt czynił wówczas wysiłki, by ułatwić państwom walczącym z Niemcami, zakup broni. Jednak kongres amerykański nie śpieszył się z uchwałą o dostarczaniu uzbrojen'a bez gotówki. Bezbronna Anglia, stojąca wobec groźby wtargnięcia wojsk niemieckich, nie była dla amerykańskich businessmonów klientem, któremu można dawać na kredyt. Targowano się o flotę brytyjską, która miała by się stać własnością amerykańską, w wypadku upadku Anglii.

W ten sposób angielski zapas złota i waluty zmniejszył się z 600 *milionów funtów do 3 milionów*. Anglia pozostała faktycznie bez gotówki. Zrozumieli to Amerykanie i widząc, że więcej nic „wypompować" nie można, rozumiejąc też, że Anglicy właściwie bronią i ich samych, uchwalili słynny „Lend-lease".

Jednakże straty Anglii nie ograniczyły się do złota. Anglicy posiadali kapitały w rozmaitych firmach całego świata. Suma tych akcji wynosiła przed wojną około *czterech miliardów funtów*. Dzięki tym kapitałom Anglia miała poważne wpływy polityczne w wielu państwach oprócz milionów funtów, płynących jako dochody od tych akcji. — Do uchwalenia lend-lease'u" Anglicy zmuszeni byli płacić Ameryce nie tylko złotem którego nie wystarczało lecz i tymi akcjami. Stany Zjednoczone powoli odbierały Anglii zyski zza granicy i wypierały z dominującego stanowiska politycznego. W ten sposób Anglicy wydali papierów wartościowych na sumę *dwóch miliardów funtów szterlingów*. To mocno podcięło pozycję gospodarczą Anglii.

Trzeba zrozumieć, że Anglia nie jest krajem samowystarczalnym. Musi ona importować cały szereg artykułów. Lecz by importować należy mieć walutę. Przed wojną import był pokrywany eksportem i t. zw. „niewidzialnym eksportem". Ten „niewidzialny eksport" polegał właśnie na dochodach od kapitałów umieszczonych za granicą, na dochodach od transportu morskiego i tp.

Dziś sytuacja jest znacznie trudniejsza. Kapitały za granicą, a więc i dochody od nich zmniejszyły się do połowy. Spadły dochody od transportu morskiego wobec wzrostu floty St. Zjednoczonych.. Jedynym więc wyjściem z sytuacji, zabezpieczającym dostateczny przywóz towarów, mogło by być zwiększenie eksportu. Lecz i tu są duże trudności. Po pierwsze większość państw jest obecnie zniszczona przez wojnę i niezdolna do płacenia. Po drugie Stany Zjednoczone, które rozbudowały swój przemysł podczas wojny, poszukują również rynków zbytu dla swej nadprodukcji. Przy czym Amerykanie mogą dostarczać towary tańsze i dawać je na kredyt. Angielska produkcja jest droższa od amerykańskiej i poza tym Anglicy mając ujemny bilans handlowy nie mogą sprzedawać na kredyt.

Ta sytuacja, w jakiej Anglia się znalazła, zmusiła rząd do starania się o pożyczkę w Ameryce. Anglia, niegdyś bankier świata, dziś musi prosić o pomoc finansową.

Pożyczka, jaką parlament amerykański w tych dniach uchwalił udzielić Anglii, ma być na sumę 4,4 miliarda dolarów. Z tego 650 milionów ma pójść na spłacenie długów za artykuły dostarczone w ramach „lend-lease'u". Za resztę, t. j. za 3750 milionów dolarów Anglicy mogą nabywać do 1951 roku co pragną. Pożyczka jest 2-procentowa i ma być spłacana od 1951 do 2001 roku.

Jak więc widać warunki pożyczki są niezłe, ale... O to „ale" chodzi. Albowiem Amerykanie stawiają dodatkowe warunki natury ogólnoekonomicznej. Pragną oni zmiany t. zw. proferencyjnej taryfy imperialnej i systemu bloku szterlingowego.

Preferencyjna taryfa imperialna i blok szterlingowy są fundamentem na którym opiera się ekonomika Anglii. Preferencyjna taryfa imperialna daje Anglii lepsze warunki niż innym krajom przy wwozie do państw Imperium Brytyjskiego. Pozwala Anglii z powodzeniem konkurować z innymi na rynkach imperialnych. Dzięki temu Anglia przed wojną wywoziła do państw Imperium około połowy swej produkcji.

Blok Szterlingowy daje możność Londynowi kontrolowania finansów wszystkich państw, należących do tego bloku. W ten sposób np. Indie, którym Anglia winna jest około miliarda funtów, nie mogą nic kupować za granicą, gdyż Londyn nie daje na to waluty.

Amerykanie, pragnąc miany systemu preferencyjnej taryfy i bloku szterlingowego, chcą w ten sposób uzyskać możność dostępu swych towarów do rynków państw Imperium Brytyjskiego. Dla Anglii taka zmiana oznacza podważenie fundamentu ekonomicznego państwa. Rady jednak nie było i Anglicy musieli się zgodzić. Da to oczywiście poważne rezultaty. Ekspansja towarów amerykańskich na rynki państw Imperium Brytyjskiego może doprowadzić do gospodarczego uzależnienia tych państw od Stanów Zjednoczonych. A od gospodarczego do politycznego jeden krok. Tym bardziej, że wśród dominiów brytyjskich nie widać tendencji do zespolenia. Na odwrót: ostatnia konferencja przedstawicieli dominiów nie doprowadziła do niczego. Rząd angielski pragnął na konferencji opracować wspólny plan obrony Imperium i stworzyć coś w rodzaju wspólnej, stałej Rady. Plany te jednak spełzły na niczem.

Charakterystycznym jest również, iż np. Kanada nie przychodzi Anglii z należytą pomocą, jeśli chodzi o dostarczenie chleba. Jak wiadomo Anglia znajduje się w ciężkiej sytuacji aprowizacyjnej i zmuszona była ostatnio wprowadzić ograniczenia w sprzedaży chleba. Gazeta „Canadian Tribune" pisze, iż Kanada mogła by wysłać pszenicę do Anglii, jednak że ulega naciskowi zainteresowanych kół amerykańskich, dążących do podwyższenia cen na zboże.

Jak więc widzimy sytuacja ekonomiczna Anglii jest nie do pozazdroszczenia. Brak zapasu złota i waluty utrata połowy kapitałów za granicą trudności z eksportem i przez to samo konieczność ograniczenia przywozu; utrata przywilei w handlu z państwami Imperium; wypieranie Anglii z rynków zagranicznych przez Stany Zjednoczone — to wszystko powoduje coraz większe powikłania w życiu gospodarczym kraju i co dalej nastepuje — osłabienie polityczne.

J.F.

Gdańsk i Gdynia należa

do najintensywniej pracujących portów w Europie

GDAŃSK (SAP). W Delegaturze Rządu dla Spraw Wybrzeża w Gdańsku odbyła się 4-ta z kolei sprawozdawcza konferencja gospodarcza, na której było reprezentowanych około 40 instytucji państwowych, samorządowych i [illegible] na Wybrzeżu. Konferencje zagaił delegat Rządu, min. Kwiatkowski, zaznaczając na wstępie, że w czerwcu mieliśmy dalszy wzrost przeładunku w naszych portach, który wyniósł ca. 840.000. ton. Osiągnęliśmy w ten sposób 65 proc. maksymalnego przeładunku przedwojennego przy zaledwie 35 proc. odbudowanych urządzeń przeładunkowych. Wyniki te należy uważać za nowy sukces i dowód sprawności pracy naszych portów.

Słaba strona życia gospodarczego na Wybrzeżu jest natomiast mierny ruch budowlany. Na zjawisko to należy zwrócić uwagę ze względu na to, że zbliża się koniec sezonu budowlanego.

Należy liczyć się z tym, że w najbliższym czasie transporty UNRRA zostaną zmniejszone, lub mogą zostać całkowicie wstrzymane. Może to zachwiać dotychczasową równowagę naszego eksportu i importu. Musimy dążyć do jak najszybszego uruchomienia i rozbudowania naszego przemysłu. Aby to osiągnąć musimy sprowadzić maszyny, za które w obecnej sytuacji możemy płacić naszym eksportem. W chwili obecnej zespół naszych portów Gdyni i Gdańska należy do najintensywniej pracujących w Europie. Daje się jednakże zauważyć stopniowo ożywianie się zagranicznych portów.

Ze zjawiskiem tym musimy liczyć się w przyszłości i konsekwentnie dążyć do utrzymania palmy pierwszeństwa na Bałtyku.

Zwiększenie racji żywnościowej

w strefie sowieckiej

BERLIN Od dnia 1 sierpnia ludność niemiecka w strefie sowieckiej będzie otrzymywała dodatkowo 50 g chleba dziennie oraz 3 kg ziemniaków miesięcznie. W ten sposób racje chlebowe wzrosły dla robotników do 300 g dziennie, dla niepracujących do 150 g dziennie.

Specjalna komisja dla badania zdrowia ludności w strefie amerykańskiej stwierdziła znaczne pogorszenie stanu odżywiania u dzieci i osób starszych, oraz wzrost śmiertelności.

CENY KASZY

We wczorajszym komunikacie z Wydziału Aprowizacji błędnie podana została cena 1 kg. kaszy sorghum wydawanej w lipcu na odcinek nr. 23 I kat. kart żywnościowych. Cena na jest (nie zł. 50), lecz zł. 2.50 gr.

Pierwsze ferie parlamentarne

labourzysty — członka Izby Gmin

(Z pamiętnika)

PIĄTEK. Cała noc w pociągu. Przesiadałem się 5 razy.

SOBOTA. Listy od wyborców. 30 listów w sprawie demobilizacji. Przemawiam na dorocznym zgromadzeniu socjalistycznej Organizacji Kobiet.

NIEDZIELA. Masówka robotników budowlanych. Przemawiam i odpowiadam na interpelacje. Są także w tym rodzaju: „Poco Bevin wygłasza pochwalne mowy na cześć Churchilla i Edena"? Albo: „Dlaczego Atur Henderson nie rzucił w twarz Franco, że uważa go za mordercę"?

PONIEDZIAŁEK. Rozważam zagadnienia budowlane. Nadesłane gotowe do złożenia domki nie mają poprzecznych niezbędnych belek. Depesza do Ministerstwa. Miasto, wobec katastrofalnego braku mieszkań, chce ludności wynająć domy, przeznaczone na rozbiórkę. Sprawa nie jest prosta. W kolejce przed urzędem mieszkaniowym stoją tysiące bezdomnych. Dzieje się to w mieście, które niewiele ucierpiało od bombardowania z powietrza.

WTOREK. Stwierdzam ogromny brak rąk do pracy. Przemysł budowlany ii włókienniczy miasta mógłby zatrudnić wiele tysięcy robotników.

ŚRODA. Odpowiedziałem na 137 listów. Wciąż nowe napływają. Zwiedzam miejskie instytucje zdrowia publicznego. Miejski szpital dla położnic urządzony wzorowo. Opieka nad matką i dzieckiem idealna — to dowód postępu w tej dziedznie. Natomiast wzorem zacofania i gorszącego konserwatyzmu jest miejski szpital dla gruźlików, wszystko w nim przestarzałe, na każdym kroku widać skąpstwo i oszczędzanie dochodów, płynących z podatków.

Troską napawa wzorowo prowadzony miejski żłobek, gdzie pracujące matki zostawiają swoje maleństwa. Budynek, zaledwie wykończony przed wojną, jest własnością browaru, który teraz upomina się o zwrot. A gdzież się podzieją małe dzieci?

CZWARTEK. Zwiedzam niektóre miejskie instytucje i biura. Nie wszędzie praca zorganizowana, jak należy. Są zaniedbania. Zwiedzam herbaciarnię dla dzieci ulicy. W domu znowu listy, stosy listów. Ton ich już inny, są podziękowania za pomoc, za radę lub informację.

PIĄTEK. Krajowa konferencja w sprawie produkcji filmowej i kin. Wieczorem wielki koncert i bal z powodu zwycięstwa wyborczego Labour Party. Rzmawiam z uczestnikami, niektórzy z nich czekali 50 lat na to osiągnięcie.

SOBOTA. Przyjmuję wyborców osobiście. Rozmowy trwają od rana do 4-ej p. p. Załatwiam pomyślnie 58 spraw. Wszyscy wdzięczni i zadowoleni nie skarżą się na długie godziny czekania. Obok generała dywizji siedzi prosty żołnierz, który też mógłby zostać generałem. Wieczorem siadam do pisania wniosków do ministerstw w poruczonych mi przez wyborców sprawach.

NIEDZIELA. Kończę pisanie listów. Wieczorem pierwsze miesięczne zebranie sprawozdawcze z działalności parlamentarnej. Przemawiam 45 minut. Odpowiadam interpelującym mię wyborcom 75 minut. Między innymi pytają: „Dlaczego Ernit Bevin zrobił się nagle taki miękki"? „Do czego zmierza Ameryka"?

„Nie oczekujemy cudów, domagamy się od rządu więcej zdecydowania i stanowczości".

A wreszcie: „Może lepiej będzie, gdy parlament pracować będzie bez przerwy, bez żadnych ferii, aby prędzej dojść do celu"?

W ten sposób nowoobrany poseł socjalistyczny poznał róże i ciernie swego stanowiska. Stwierdza jednak na zakończenie, że po raz pierwszy w życiu ma uczucie dobrze spełnionego obowiązku, który jest wart wysiłku i trudu. *(SW)*

Skarby, z których kapie polska krew

Leży przede mną protokół komisyjnego otwarcia kasy pancernej, znalezionej w piwnicach Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy przy ul. Traugutta Nr. 8.

W piwnicy wymienionego Urzędu znajdowały się trzy zamknięte kasy ogniotrwałe, które przez dłuższy okres czasu nikogo bliżej nie interesowały. Pewnego dnia jedna z instytucji łódzkich zwróciła się do W.U.I.P. o wypożyczenie kasy. Wtedy dopiero przypomniano sobie o pozostawionych przez Niemców w piwnicy kasach i w obecności komisji otwarto je. W dwóch były jakieś poniemieckie papiery, dziewięć skrzyneczek z książeczkami pracy, jedenaście pieczątek kauczukowych z niemieckimi nazwami.

A trzecia?... zdumionym oczom komisji ukazuje się autentyczny skarbiec, skarbiec który może nam opowiedzieć o niejednym wycinku życia okupacyjnego. Wyobraźmy sobie, że kasa należała do jakichś dwóch wspólników, jakiegoś Fritza i Hansa. Może to byli wspólnicy, a może bracia. Fritz, to bogaty przemysłowiec, akcjonariusz wielkich łódzkich fabryk. Hans elegancki oficer gestapo. Obaj wkładają do kasy, to co mają najcenniejszego.

Fritz — 6 proc. obligacje Pożyczki Konwersyjnej miasta Łodzi, akcje fabryki wyrobów jedwabnych Kosches i s-ka, jakieś akcje z Reichu, trochę niemieckich marek.

Hans... o skarby Hansa są o wiele ciekawsze. Każdy z nich ma swoją tragiczną wymowę. Posłuchajmy o czym mówią nam te wszystkie złote przedmioty. Dolary, ruble, marki... Hans brał udział w obławie na waluciarzy. Trochę waluty znalazł przy nich, resztę przynieśli mu „w zębach" okupując tym swoją wolność. Hans ich nie aresztował, bo i po co, przecież to nie „polityczni". Zwracając im wolność będzie się może kiedyś jeszcze mógł przy nich obłowić.

Złote pierścionki z brylantami . każdy z nich ma swoją historię. Zdzierał je przeważnie z palców idących na egzekucję kobiet.

Złote polskie z przed 1939 roku. Cały woreczek tych dziesięcio 5-cio i 20-złotowych krążków przyniosła mu staruszka, matka za uwolnienie syna. To był jej największy skarb, składany na „czarną godzinę". Hans monety oczywiście wziął, ale chłopaka nie wypuścił, sam widział jak go kameradzy zatłukli kolbami Coltów.

Mały złoty damski zegarek „Zenith". Donnerweter! Diabeł to był nie kobieta. Przez dwa lata tropili ją bezustannie. Woziła te jakieś tam tajne pisma do Gubernii. Aż wreszcie kiedyś wpadła. Ten zegarek, medalionik z perełką i dwoma rubinkami to właśnie pamiątka po niej.

2 srebrne lichtarze, męski pierścionek z topazem,, złote spinki, sznurek granacików, dwie srebrne puderniczki, solniczki i kubek, srebrną papierośnicę z zielonym kamieniem — ktoś doniósł, że w tym a tym mieszkaniu można się solidnie obłowić. Tak było rzeczywiście, to zaledwie połowa skarbów, resztę wziął „kumpel" Hansa. Cała rodzina oczywiście powędrowała do obozu. Meble i mieszkanie zajęła piękna Gerda, sezonowa kochanka samego komendanta.

Portmonetka z dwoma wygrawerowanymi ptaszkami na gałązce. Licho wie poco ten przedmiot tu wrzucił. Ot tak przez pomyłkę po prostu, razem z innymi rzeczami. ..Portmonetkę tę zabrał dwudziestoletniemu chłopakowi, znajdując przy nim broń. Chłopak zachowywał się cały czas bardzo dumnie (tak jak tylko te polskie psy umiały) a gdy Hans zabrał portmonetkę ugiął się i wyszeptał. „Proszę mi to zostawić — to pamiątka". Aha, pewnie od jego dziewczyny... Hans z podwójną satysfakcją wrzucił do kieszeni małą, biedną portmonetkę.

Kolczyki złote z czerwonymi kamieniami i drugie z perełką, zepsute. Trudno chyba żeby się nie popsuły jeśli wyrwał je razem z kawałkiem ucha trupowi, dziewczynie rostrzelanej w lasku pod Łodzią.

To nie wszystko, o wiele jeszcze bogatszy jest skarbiec Hansa, Składał sobie tak ziarnko do ziarnka, licząc, że po skończonej wojnie pokaźny mająteczek z tego będzie. Hans wróci do rodzinnej Kolonii, ożeni się z jakąś ładną Mädchen i przy kufelku piwa w narożnej restauracji będzie sobie gwarzył z przyjacielem o dawnych dobrych czasach, kiedy to bogactwo samo w ręce lazło. Tak sobie dziarski Hans wyobrażał swoją przyszłość. Los zrządził inaczej. Pewnie już dawno ziemię gryzie.. a może... może otoczony czułą anglosaską op'eką musztruje gdzieś oddział policji berlińskiej... Nie wiemy jakie są losy zbieracza skarbów. Wiemy jednak z całą pewnością, że są to skarby, z których kapie żywa, czerwona, polska krew.

Kajot.

30 milionów zł. potrzeba Łodzi
na rozbiórkę domów

Sprawa rozbiórki domów zniszczonych i zagrażających w większym czy mniejszym stopniu bezpieczeństwu publicznemu jest problemem nader ważnym.

Zarząd Miejski, zdając sobie z tego sprawę czyni w tym kierunku b. wiele, aby plan rozbiórki domów nie nadających się do użytku — w miarę możliwości finansowych — zrealizować.

Na terenie m. Łodzi zakwalifikowanych zostało do rozbiórki 124 domów. Ponieważ koszty tych robót wyniosą ok. zł. 30.000.000 i sumy tej Zarząd Miejski nie jest w stanie pokryć — Dział Techniczny wykonywuje prace stopniowo i w pierwszym rzędzie burzy i przeprowadza rozbiórkę domów które najbardziej zagrażają bezpieczeństwu publicznemu.

ZEBRANIE ZARZĄDU ZWIĄZKU DZIENNIKARZY

Sekretariat Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. Oddział w Łodzi komunikuje, iż zebranie Zarządu odbędzie się w dniu 20 bm. o godz. 13 w lokalu Kuriera Popularnego. Stawiennictwo wszystkich członków Zarządu obowiązkowe.

Walka z antysemityzmem
Odezwa do społeczeństwa

(T) W Urzędzie wojewódzkim odbyła się pod przewodnictwem wojewody Dąb-Kocioła konferencja przedstawicieli społeczeństwa łódzkiego, partii politycznych i organizacji społecznych. Z przemówieniami na temat fali antysemickiej, jaka ogarnęła kraj wskutek podziemnej agitacji sił wstecznych, usiłujących wnieść zamęt do życia Polski, wystąpili wojewoda, prezydent miasta Mijal, profesor Uniwersytetu Łódzkiego Szymanowski, przedstawiciel PSL, grupy „Wyzwolenie", ob. Jan Berała, oraz przedstawiciele in. partii.

Zgromadzeni uznali, że szerzenie antysemityzmu posiada obok aspektu ogólnoludzkiego, aspekt polityczny. Aby skutecznie zwalczyć przesądy rasistowskie i bzdurne wersje o mordach rytualnych itp., należy surowo karać inicjatorów hecy antyżydowskiej oraz przeprowadzić szeroką akcję uświadamiającą wśród społeczeństwa dla wzmożenia jego czujności, wreszcie dla zabezpieczenia ładu i spokoju.

Na zakończenie postanowiono wydać odezwę do społeczeństwa, w której potępia się antysemityzm, jako ruch, podrywający autorytet państwa w oczach świata i wzywa się do walki z rasizmem, który jest pozostałością hitleryzmu w Polsce.

Odbyło się zebianie rad zakładowych przemysłu włókienniczego, na którym przyjęto rezolucje, potępiającą pogrom kielecki i działalność antysemitów, szerzących w kraju zamęt i niepokój.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza konkurs na stanowiska nauczycieli w Miejskim Gimnazjum i Liceum Męskim (ul. Sienkewicza Nr 46):

1. geografii — 16 godzin, wynagrodzenie według norm szkół państw. plus dodatki komunalny i wielkomiejski,
2. rysunków — 24 godzin, wynagrodzenie według norm szkół państw. plus dodatki komunalny i wielkomiejski,
3. zajęć praktycznych — 32 godzin, wynagrodzenie według norm szkół państw. plus dodatki komunalny i wielkomiejski.

Stanowiska są do objęcia z dniem 1. 9. 1946 r.

Od kandydatów wymagane jest fachowe wykształcenie i praktyka zawodowa.

Oferty poparte odpowiednimi dokumentami należy składać do dnia 10. 8. 1946 r. w Wydziale Oświaty (ul. Piotrkowska Nr 37, II piętro, pokój 2).

Łódź, dnia 18 lipca 1946 r.

Zarząd Miejski w Łodzi.

Tabakierka
dla nosa

(Stg.) Mnożą się w naszym życiu publicznym fakty wybujałej biurokracji. Nie jest to żadna tajemnica. Czynniki miarodajne wypowiedziały im ostrą walkę. Na ostatnim ogólnopolskim zjeździe gospodarczym jeden z uczestników opowiedział o niezwykłym wypadku. Oto przyjechał on z daleka, aby jako działacz poradzić się w pewnej kwestii ekonomicznej z Centr. Zarządem Przemysłu Włókienniczego. W sposób b. łatwy dostał się do generalnego dyrektora CZWP. Gehenna jego zaczęła się jednak z chwilą, gdy zameldował się tego samego dnia do jednego z dygnitarzy zupełnie małego kalibru w tymże CZPW. Odesłano go do inspektora, który polecił zaprowadzić interesanta do radcy. Radca z kolei odesłał go do referenta, referent do swego zastępcy, a ten do sekreatrki. Ale na tym nie koniec. „Pani sekretarka". miast przedstawić interesanta właściwemu urzędnikowi, wezwała na pomoc woźnego, który wreszcie raczył zameldować nieszczęsnego petenta do „dygnitarza".

Przykład drugi: w swoim expose budżetowym prezydent Łodzi opowiedział o polipie biurokratycznym, jaki urósł w miejskim urzędzie mieszkaniowym. Załatwienie najmniejszej sprawy trwa tam tygodniami, a niekiedy i dłużej. Zarządzenia bezpośredniej władzy zwierzchniej nie są respektowane, i gdy posyła się kontrolera dla sprawdzenia, gdze utknął właściwy dokument z odnośną decyzją wyższej władzy, okazuje się, iż papier ten „przepadł bez wieści i „nikt" go nie widział, tak, że sprawie trzeba nadać bieg od samego początku.

Biurokratów, którzy pomni dawnych przedwojennych porządeczków, nie nauczyli się jeszcze pracować jak się należy, trzeba przepędzić na cztery wiatry. Zapominają oni, że żyjemy w 1946 roku, że ster władzy państwowej spoczywa w ręku przedstawicieli ludu pracującego; że kierownicy naszej nawy państwowej, którzy z ludu tego wyszli, pracują dla narodu i tak też pojmują każdą pracę na każdym odcinku w naszym demokratycznym państwie.

Drzwi gabinetów w urzędach muszą być szeroko otwarte dla szarego obywatela, dla każdego interesanta. Tak się dzieje u nas w szeregu urzędów i instytucji. Wielu wyższych urzędników przyjmuje wszystkich, którzy mają do nich jakieś sprawy, bo w ciągu nawet 2-minutowej, bezpośredniej rozmowy z petentem nieraz lepiej załatwić można sprawę, aniżeli w drodze biurokratycznego przesyłania papierków i różnych proceduralnych formalności. Ale ta zasada bezpośredniego wysłuchania szarego człowieka obowiązywać musi wszystkich.

Czy OUL zawinił?
Rozmowa z dyr. St. Dowborem

Ostatnio w paru pismach, wychodzących w Łodzi, pojawiły się artykuły, skierowane przeciwko dysponentowi mienia opuszczonego i poniemieckiego — Okręgowemu Urzędowi Likwidacyjnemu, a personalnie przeciwko dyrektorowi tegoż urzędu, tow. Stanisławowi Dowborowi.

Chodziło mianowicie o 3-pokojową willę poniemiecką w Grotnikach, o przydział której zabiegał Związek Zawodowy Literatów w Łodzi, on też poprowadził na szpaltach „Kuźnicy" atak wymierzony w O. U. L. i dyrektora Dowbora. W jej ślad poszło i inne jeszcze pismo.

Oczywiście, jesteśmy za jak najdalej posuniętą kontrolą społeczną. Pierwsi również poprzemy każdy atak, byle był uzasadniony.

Jak nam wiadomo, w przedmiocie podniesionych w części prasy łódzkiej zarzutów właściwe organy kontroli społecznej i państwowej rozpoczęły drobiazgowe badania.

Ponieważ nasza bratnia „Pobudka" ujawniła tymczasem zgoła niespodziewane motywy ataków na O. U. L. i tow. Dowbora, zwróciliśmy się przeto do niego, jako do strony bezpośrednio zainteresowanej o wywiad w myśl zasady: audiatur et altera pars.

— Sprawa przydziału will w Grotnikach — powiedział nam tow. Dowbor — bo o nie idzie — w tej chwili znajduje się w toku badań przez Komisję Kontroli Społecznej przy Wojewódzkiej Radzie Narodowej i Biurze Kontroli przy Krajowej Radzie Narodowej. Obydwie te instytucje rozpoczęły badania na wniosek i z inicjatywy O. U. L.

Również odbyła się konferencja pod auspicjami O. R. Zw. Zaw. dla wyjaśnienia przydziału will, czy też ich konfiskaty.

Rezultaty tych dociekań zostaną przedłożone Gł. Urzędowi Likwidacyjnemu do wglądu i do ostatecznej decyzji. O jego stanowisku w tej sprawie będzie niewątpliwie podane do wiadomości publicznej, lecz dopiero wówczas, gdy GUL otrzyma protokóły komisyj.

Zapytany o przebieg prac kontrolnych wstrzymał się dyrektor Dowbór od jakichkolwiek wynurzeń, komunikując nam jedynie, że komisje, które sprawy badają, roztrząsają je wszechstronnie i na pewno faktyczny stan rzeczy szerokiej opinii przedłożą.

— Kto otrzymuje przydziały will w Grotnikach? — zapytujemy.

— W Grotnikach dotychczas przydzieliliśmy ogółem 17 will, z tego instytucje otrzymały 13, a oosby prywatne (fizyczne) 4.

— Jaki jest tryb postępowania przy przydziale tych will?

— Wille zasadniczo przyznawane są instytucjom. Każdy, kto chce otrzymać przydział, winien zgłosić się do Wydziału Nieruchomości. OUL ustali, czy willa, o którą się ubiega, nie została przydzielona, następnie wnieść podanie do OUL, dołączając wyciąg hipoteczny, a to celem ustalenia, czy jest to majątek opuszczony, czy poniemiecki, albowiem zupełnie inne obowiązuje postępowanie w stosunku do jednego i drugiego. Ponadto reflektant winien dostarczyć plan obiektu w celu dokonania opisu i obliczenia tenuty dzierżawnej, której wysokość jest zależna od obiektu. Gdy to wszystko jest dostarczone do Wydz. Nieruchomości, wtedy Wydział Nieruchomości przedkłada wniosek kolegium społecznemu. W skład kolegium wchodzą przedstawiciele partyj bloku demokratycznego, O. R. Związków Zawodowych, Izby Rzemieślniczej, Izby Przemysłowo-Handlowej, Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. Przewodniczącym z reguły jest prezes Sądu Okręgowego. Kolegium społeczne decyduje ostatecznie o przydziale will.

Decyzje kolegium zapadają bez udziału urzędników O. U. L., gdyż ci jedynie referują sprawy, a nie mają prawa głosu.

Jeśli kolegium społeczne uważa za konieczne wysłuchanie opinii i argumentów stron zainteresowanych wówczas zaprasza i strony dla wypowiedzenia się.

Należy tutaj dodać, że kolegium społeczne przy O. U. L. w Łodzi powołane zostało z inicjatywy dyr. Dowbora w porozumieniu z ZZ i partiami politycznymi i było pierwszym w Polsce tego rodzaju organem współpracy społeczeństwa z urzędami. Mające się niebawem ukazać rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów o kolegiach społecznych sankcjonuje tego rodzaju kolegia i powołuje je przy wszystkich okręgowych urzędach likwidacyjnych w Polsce, nie wyłączając ziem odzyskanych. W ten sposób inicjatywa dyr. Dowbora oraz Zw. Zaw. i partii polit. znajdzie prawną formę dla tej tak pożądanej instytucji kontroli społecznej przy urzędach. Łódź może być dumna, przodując w rozwiązywaniu tak ważkiego problemu.

Gdy wyrażamy uznanie dla inicjatywy, dyr. Dowbór zapowiada rozważenie wespół z kolegium społecznym dalszego norm w tej dziedzinie: mianowicie — zapraszania prasy na posiedzenia kolegium z prawem wykorzystywania zebranych tam materiałów do publikacyj.

19. VII w Łodzi

WAŻNE TELEFONY.

Woj. Urząd Bezp — tel. 252-72
Wojewódzka Kom. Milicji Obywatelskiej — tel. 250-07
Miejska Komenda Milicji Obywatelskie — tel. 253-60
Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01
Kom. Pow. MO. —tel. 185-02
Pogot. Lekarskie PCK — tel. 117-11
Pogot. Ratunk. Miejskie — tel. 104-44
Pogot. Ratunk. Ubezp. — tel. 134-15
Straż pożarna — tel. 8
Biuro numerów — tel. 199-00
Redaktor Naczelny Kuriera Popul. i sekretariat—tel. 130-46
Sekretarz Redakcji — 144-18
Kierownik Administracji — 222-22
Dział ogłoszeń i Eksped. — 256-37
Dział prenumeraty — 268-95

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chądzyńskiej (Piotrkowska 165), Głuchowskiego (Narutowicza 6), Kowalskiego (Rzgowska 147), Wójcickiego (Napiórkowskiego 41), Kahanego (Limanowskiego 80), Malczewskiego (Śródmiejska 21), Sudena (Karolewska 48).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
ul. Stefana Jaracza 27

Teatr W. P. gra codziennie o godzinie 19-tej świetną sztukę Bernarda Shaw'a, w reżyserii Krasnowieckiego, dekoracje i kostiumy Daszewskiego. Znakomita gra całego zespołu w osobach: Chojnacka, Górska, Jezierska, Rachwalska, Zamkow, Borowski, Damięcki, Hańcza, Krasnowiecki, Kwaskowski, Pietraszkiewicz, Pilarski, Przyjemski, Śródka i Urbański przyczynią się do osiągniętego przez Teatr sukcesu.

TEATR POWSZECHNY TUR
ul. 11-go Listopada 21

Teatr Powszetchny TUR o godz. 19-ej dziś przed ostatni dzień sztuka Tadeusza Rittnera „Wilki w nocy" w premierowej obsadzie Józef Węgrzyn, Łabuńska, Łuczycka, Bronowska, Świderski, Szletyński, Łabęcki, doskonała reżyseria Daczyńskiego, kostiumy i dekoracje O. Axera. Sztuka pomimo wielkiego sukcesu zostaje zdjęta z afisza.

TEATR „GONG"
Południowa 11.

Dziś jedno przedstawienie o godz. 19,30. DYMSZA i Janina Winiarska w programie p. t. »Powrót taty«.

TEATR „SYRENA"
w Teatrze Letnim „Bagatela"
Piotrkowska 94

Dziś jedno przedstawienie farsy St. Dobrzańskiego, w opracow. Juliana Tuwima i Tadeusza Sygietyńskiego Żołnierz Królowej Madagaskaru" W rolach głównych:: Mira Zimińska i Ludwik Sempoliński. — Początek przedstawienia o godz. 16,30 i 19,30. Kasa Bagateli czynna cały dzień (tel. 272 70).

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ »LUTNIA«

Dziś o godz. 19-ej ciesząca się wielkim powodzeniem piękna operetka w 3-ch aktach E. Kalmana »Marica«. Z udziałem: Elny Gistedt Lucy Messal, St. Śląskiego, St. Dąbrowskiego i całego zespołu artystycznego, chóru baletu i wielkiej orkiestry »Lutni«.

Piękne stroje i dekoracje.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102 a, a od godz. 17-ej w kasie teatru.

TEATR KAMERALNY
D. Z. Daszyńskiego 34

Dziś jedno przedstawienie o godzinie 19,15 — ciesząca się wielkim powodzeniem arcywesoła komedia p. t. »Dzień bez kłamstwa« z udziałem znakomitego artysty Jana Kurnakowicza.

Dyrekcja teatru zawiadamia pt. publiczność, że sztuka grana będzie tylko do końca lipca rb.

OGRÓD ZOOLOGICZNY
ZDROWIE
(dojazd tramwajem 9) otwarty od 9 rano do zmierzchu.

KOMUNIKAT

Staraniem Okręgowej Komisji Zw. Zaw. w Łodzi odbędzie się w dniu dzisiejszym, tj. 19 bm. o godz. 16-ej w sali Centr. Rob. Domu Kult. uroczysta Akademia celem uczczenia 10 letn. roczn. bohaterskich zmagań Narodu Hiszpańskiego z krwawą dyktaturą gen. Franco.

W akademii wezmą udział przedstawiciele Demokratycznego Rządu Hiszpańskiego.

Zaproszenie otrzymać można w oddziałach Związków Zawodowych.

RADIO

fala 224 m.

Program na piątek, 19 lipca 1946 r.

W-wa: 6.00 pieśń „Kiedy ranne". 6.05 dziennik. Łódź: 6.20 Progr. na dziś. Poznań: 6.25 gimnastyka. 6.35 muzyka. Kraków: 7.00 aud. poranna. W-wa: 7.30 powt. najważn. wiad. dziennika. 7.35 muzyka. 8.20 inform. ogólnopolsk. Łódź: 8.30 Rozmaitości. 8.40 Codzienny odc. prozy: „Stara baśń" I. J. Kraszewskiego. 8.55 Skrzynka poszukiwaania rodzin. 9.05 Przerwa. Kraków: 11.57 Sygn. czasu i hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. W-wa: 12.05 dziennik. Łódź w progr. ogólnopolskim. 12.20 Wiad. Gospodar. „Czy swobodna gra sił gospodarczych może zobowiązywać" pog. w opr. Rudolfa Lesela. W-wa: 12.30 koncert. 12.55 „5 minut poezji". 13.00 Na ziemiach odzyskanych. 13.15 Z życia narodów słowiańskich. 13.25 muzyka obiadowa. 14.00 aud. dla dzieci. 14.40 skrzynka techn. P. R. Łódź: 14.50 Mozart — Koncert skrzypcowy D-dur Nr. 4. 15.05 Wiad. sportowe. 15.10 Pog. spółdzel. „Z pobytu w Kątnej" pog. pióra K. Boczara. 15.20 Improwizacje fortepianowe Fr. Leszczyńskiej. 15.40 Wiad. z miasta i prowincji. 15.45 Koncert reklamowy. W-wa: 16.00 dziennik. Katowice: 16.30 Aud. dla chorych w opr. ks. Rękasa. 16.55 reportaż. Bydgoszcz: 17.10 koncert rozrywk. W-wa: 17.50 „Odbudowujemy W-wę". Łódź: 17.55 Aud. dla świetlic robotnicz. 1. Pog. aktual. mgr. H. K. Sokoła p. t. „Nie zapomnimy", 2. „Kochać nie wystarczy" pog. J. Cybulskiej. 3. Tygodniowy przegląd robotniczy w opr. J. Ordona. 4. Płyty. W-wa: 18.30 koncert. 19.30 dziennik. 20.00 aud. muzyczna. Łódź: 21.00 Koncert rozrywkowy z płyt. 21.20 Przegl. muzycz. w opr. mgr. M. Drobnera p. t. „Muzyczny ruch wydawniczy". 21.30 koncert życzeń. W-wa: 21.50 Pog. sportowa. Bydgoszcz: 22.00 koncert rozrywkowy. Łódź: 22.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. W-wa: 23.00 dziennik. 23.20 program na jutro. Łódź: 23.30 Progr. na jutro. Zakończ. audycji i hymn do 23.35.

MIEJSKI KOMITET OPIEKI SPOŁECZNEJ W AKCJI KOLONII

Miejski Komitet Opieki Społecznej, współpracując z Towarzystwem Kolonii Letnich, wysłał w okresie bieżącego lata na kolonie do Tuszyna, Sieradza i Tomaszowa ogółem 400 dzieci - sierot i półsierot. Prócz tego M.K.O.S. wysłał 150 dzieci do Lubawy pow. Kamieniogóra na Dolnym Śląsku. Są to jeszcze nie pełne cyfry, gdyż akcja kolonijna trwać będzie do końca lata.

OBWIESZCZENIE

Dla opanowania trudnej sytuacji mieszkaniowej Zarząd Miejski w Łodzi zgodnie z art. 4 i 5 Dekretu z dnia 21 grudnia 1945 r. o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu (Dz. U. R. P. Nr 4 poz. 27) podaje do wiadomości, co następuje:

1. prawo do zajmowania mieszkania lub pomieszczenia sublokatorskiego przysługuje wyłącznie na podstawie przydziału, wydanego przez władzę kwaterunkową,
2. wspomniane przydziały mogą być wydane jedynie osobom, posiadającym stałe zameldowanie w Łodzi, których zawód, wykonywana praca lub zajmowane stanowisko wymaga zamieszkania w mieście, więc w pierwszym rzędzie osobom zatrudnionym w urzędach i władzach państwowych i samorządowych, przedsiębiorstwach państwowych i samorządowych, instytucjach prawno - publicznych, stowarzyszeniach wyższej użyteczności oraz w szkołach i zakładach oświatowych.
3. składanie wniosków o przydział lokali przez osoby nie wymienione w ustępie poprzednim jest bez celowe.

Zarząd Miejski w Łodzi przypomina, iż w myśl art. 37 powołanego na wstępie Dekretu, osoba wchodząca w posiadanie lokalu bez uzyskania przydziału lub zatwierdzenia umowy najmu albo wchodząca w posiadanie pomieszczenia sublokatorskiego, nie posiadająca do tego uprawnień, oraz osoba oddająca w najem albo w podnajem lokale osobom nieuprawnionym — podlegają karze aresztu do lat dwóch i grzywny do 100.000 zł. lub jednej z tych kar.

Łódź, dnia 18 lipca 1946 r.

(—) Kazimierz Mijal.

» BAŁTYK « Narutowicza 18 » BAŁTYK «

„Mocny Człowiek"

W rolach głównych: Victor Mc. Laglen, Nan Grey i Tom Brown.
Wyświetlany od piątku, dnia 19. 7. 1946 r.
Emocjonujący film amerykański z życia mistrza boksu.
Film produkcji amerykańskiej.
Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20.
Początek seansów w dni świąteczne o godz. 14, 16, 18, 20.

» BAŁTYK « Narutowicza 18 » BAŁTYK «

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

Wygrane po 250 zł. z 1, 2 i 3-go dnia ciągnienia III klasy 47 Loterii

40713 4 27 33 50 7 96 805 42 4 57
904 11 3 23 33 75 96 41009 23 51 105
13 7 58 63 88 93 214 21 49 55 81 91
303 75 401 2 4 10 35 63 9 75 9 82 94
8 509 619 44 60 86 715 43 70 85 809
23 5 43 92 908 15 44 6 55 72 82 96
42008 24 36 49 70 113 9 30 50 66 70
204 11 8 30 45 68 72 81 92 316 41 417
95 508 40 85 8 611 4 20 93 730 6 59
80 803 8 16 21 46 7 52 9 62 98 911 40
69 85 43017 8 22 31 8 55 81 113 22
31 3 8 51 71 85 210 38 46 53 5 78 94
333 60 86 461 81 92 7 506 8 22 43 66
88 9 662 78 89 706 39 42 69 72 6 7 88
92 833 74 88 918 62 44005 7 18 50 2
82 4 8 93 130 2 46 215 7 29 30 65 75
85 94 304 446 56 74 521 8 30 58 73
612 20 39 62 74 6 710 30 55 807 30
50 7 86 96 904 11 45055 66 98 109 38
42 5 68 71 81 200 5 27 36 8 43 4 57
60 6 92 363 437 64 78 512 3 21 42 53
8 61 81 600 21 9 637 40 1 5 6 9 71 92
701 10 3 22 3 43 51 2 4 81 93 9 806
23 38 50 60 75 82 9 906 14 5 20 36 46
9 64 9 70 98 46027 51 4 8 87 109 9 51
94 201 11 46 58 380 7 9 408 17 20 31
53 72 88 509 52 74 80 4 97 632 8 51
78 701 16 7 45 56 78 88 9 815 43 63
76 97 900 9 47066 8 101 3 43 6 53 6
75 80 216 66 8 72 5 8 84 5 97 326 34
44 413 32 8 9 48 94 527 32 47 66 9 76
7 9 95 606 24 8 42 700 19 23 34 8 40
71 80 807 24 8 44 5 51 4 73 5 97 903
60 3 93 6 48025 7 44 6 51 87 92 115
39 40 51 6 259 77 86 320 38 403 12 21
25 54 91 8 522 32 70 80 617 8 40 2 9
69 80 90 8 725 35 73 8 98 824 41 59
64 77 933 44 95 49054 92 110 70 4 9
238 60 335 78 415 7 46 55 87 91 505
19 40 1 3 8 69 76 9 90 613 43 79 82
99 733 45 83 841 97 909 28 33 73 7 8
50003 6 38 66 70 137 65 202 11 89 97
317 42 65 70 85 450 67 85 535 7 43 79
601 10 3 44 57 88 701 2 5 28 73 813 48
74 906 17 25 39 92 51001 6 78 102 5
11 31 47 216 68 81 318 71 2 4 89 431
63 500 39 69 72 635 44 99 711 35 817
29 39 80 907 90 52013 5 23 4 7 78 82
7 93 5 100 2 10 24 49 50 5 61 77 87
200 1 16 38 71 7 90 303 16 26 27 32
45 9 56 7 67 468 81 3 5 530 67 84 607
19 26 7 58 62 708 21 3 810 29 30 3
57 78 943 53 64 9 73 83 8 96 53007 10
6 26 55 113 23 5 7 73 208 38 45 93 6
300 45 65 423 33 42 4 7 8 63 64 94
516 29 51 5 8 64 71 9 93 4 6 619 27 8
48 51 97 719 25 38 46 53 7 810 7 22
38 9 40 1 54 70 88 94 918 28 64 91
54020 51 60 2 71 8 133 63 72 89 94 205
25 39 73 83 359 70 7 8 9 408 14 5 62
517 30 51 68 90 603 34 47 54 69 92
725 53 9 79 80 821 4 6 45 50 853 9
60 5 923 71 3 5 96 8 55001 23 95 119
27 90 8 222 38 40 2 54 65 80 6 99 343
57 68 77 438 40 6 8 51 3 4 8 66 9 74
94 7 543 6 54 81 3 619 90 742 52 4 92
839 85 915 78 91 56014 9 35 40 55 64
6 73 5 86 242 3 66 8 72 84 308 19 27
49 73 95 6 402 23 97 539 55 66 74 604
35 58 728 42 7 811 25 8 43 89 912 37
79 90 57004 25 45 70 81 101 17 8 74 5
7 82 221 51 2 320 52 62 85 9 401 10
18 68 501 8 21 7 59 89 611 4 26 42 62
95 866 99 913 46 70 58078 93 8 100 3
16 46 223 42 99 302 4 12 417 9 424 37
51 2 63 522 46 70 7 86 93 615 23 8 67
85 94 724 8 50 2 5 78 811 3 34 97 914
32 4 47 54 67 72 96 59014 52 73 138
57 70 6 96 250 78 98 318 9 35 8 52 3
70 83 4 91 457 66 70 86 544 6 50 95
642 6 75 6 8 83 91 746 68 76 83 91
805 9 37 45 49 77 943 54 7 63 4 60093
166 74 82 229 61 6 91 303 43 53 9 83
92 415 53 4 70 6 82 529 33 5 71 90
611 61 70 7 86 709 20 73 94 5 853 62
7 74 950 2 8 61018 41 57 66 117 28 51
5 65 290 1 330 56 61 76 88 98 451 79
619 99 748 58 60 80 99 803 24 902 32
64 62005 34 48 73 85 99 117 52 64 70
7 83 93 205 10 6 7 20 59 301 5 11 21
71 7 9 98 405 16 28 33 47 60 5 8 70
81 3 9 96 515 33 99 643 75 83 748 58
86 827 78 91 907 13 62 70 9 86 63001
39 72 97 116 64 86 239 69 93 8 314
29 410 2 506 36 7 47 72 609 21 7 65 7
76 7 8 703 7 87 852 70 8 930 83 64019
20 7 106 19 67 81 205 11 54 8 63 321
9 45 50 402 40 504 49 72 607 22 99
712 26 40 6 62 842 57 60 92 924 31
65046 7 71 87 145 92 201 3 42 84 317
40 51 85 439 81 92 520 39 72 82 5 95
602 6 12 7 33 8 48 65 79 91 3 7 8 705
10 29 33 6 48 53 60 1 4 76 96 804 21
3 45 53 912 24 37 54 71 86 8 96 66003
70 6 94 9 126 48 90 2 205 10 68 328
56 82 446 66 8 72 510 9 55 80 657 76
98 716 32 9 52 70 6 817 8 25 31 65 95
6 900 2 23 30 5 96 67026 37 69 89 102
224 66 73 80 349 61 408 11 39 42 6
92 526 85 644 8 51 69 70 97 736 42 4
84 90 3 7 8 814 34 7 43 9 50 87 930
32 67974.

(dokończenie jutro)

Repertuar kin łódzkich

POLONIA ul. Piotrkowska 67	„POWRÓT"
TĘCZA ul. Piotrkowska 108	„DAMA Z MALAKKI"
GDYNIA ul. Przejazd 2	„MEKSYKAŃSKIE NOCE"
STYLOWY ul. Kilińskiego 123	„BYŁO ICH DZIEWIĘCIU"
BAŁTYK ul. Narutowicza 20	„MOCNY CZŁOWIEK"
WISŁA ul. Przejazd 1	„SAMA PRZEZ ŻYCIE"
ADRIA Marszałka Stalina (Główna) 1	„SAMA PRZEZ ŻYCIE"
WŁÓKNIARZ ul. Zawadzka 16	„DOKTOR MUREK"
HEL ul. Legionów 2-4	„DOKTÓR MUREK"
TATRY ul. Sienkiewicza 40	„PROFESOR WILCZUR"
PRZEDWIOŚNIE ul. Żeromskiego 74-76	„CO MÓJ MĄŻ ROBI W NOCY"
WOLNOŚĆ ul. Napiórkowskiego 16	„KWIAT MIŁOŚCI"
ROMA ul. Rzgowska 34	„ZŁOTA MASKA"
ZACHĘTA ul. Zgierska 26	„NIEBEZPIECZNA MIŁOŚĆ"
BAJKA ul. Franciszkańska 31	„MOI RODZICE ROZWODZĄ SIĘ"
ROBOTNIK ul. Kilińskiego 178	„GÓRĄ DZIEWCZĘTA"
REKORD ul. Rzgowska 2 (Plac Reymonta)	„MASKARADA"
MUZA Ruda Pabianicka	„PEWNEJ NOCY"
ŚWIT Bałucki Rynek 5.	„JA TU RZĄDZĘ"
OŚWIATOWY OM. TUR ul. Kopernika 8	„CO KRAJ TO OBYCZAJ"

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16, 18 i 20; w niedziele i święta o godz. 14, 16, 18 i 20.

Kina: Hel, Adria, Przedwiośnie i Roma rozpoczynają seanse o pół godziny później t. zn. w dni powszednie o godz. 16,30, 18,30 i 20,30 w niedzielę i święta pierwszy seans o godz. 14,30. **Oświatowy** — 2 seanse dziennie: godz. 17, 18,30. Niedziele i święta 15,30, 17 i 18,30.

Początek seansów w kinie „Bałtyk" w dni powszednie o godz. 16, 18 i 20 w niedziele i święta o godz. 12, 14, 16, 18 i 20-ej.

Przedsprzedaż biletów do kin: „Rekord", „Wolność" i „Roma" dla członków Związków Zawodowych (Zgłoszenia zbiorowe) odbywa się w Radzie Zakładowej fabryki Geyera (Piotrkowska 295) od godz. 10—13-ej.

Celem uniknięcia natłoku prosimy o przychodzenie na wcześniejsze seanse:

Uwaga. We wszystkich kinach w dniu premiery passe-partout oraz bilety bezpłatne i ulgowe — nieważne

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr J. VOGEL ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszerii Przyjmuje ul. Narutowicza 4. Tel. 260-92.

Dr L. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerii, ul. Legionów 9 tel. 166-29. przyjmuje 1—6. 1536

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista chorób dziąseł i jamy ustnej, Zawadzka 17, tel. 144-45.

Dr medycyny MARIAN STAWIŃSKI z Warszawy, położnictwo, choroby kobiece, przyjmuje 3—5, Aleje Kościuszki 53, tel. 193-89.

Dr med. SIENKO KSAWERY (z Warszawy), specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 w godz. 12—2 i 4—6. Tel 205-55. -232

DR. KONDRACKI specjalista chorób żołądka, kiszek, wątroby. Narutowicza 35 przyjmuje 3—6, telefon 206-99.

Kupno i sprzedaż

KUPUJEMY ZŁOM srebra (używane przedmioty, monety) w każdej ilości. Płacimy najlepiej. Laboratorium, Pl. Wolności 2 m. 2 w podwórzu na lewo, godz. 8—15. —1780

WYTWÓRNIA Wyrobów Ołowianych **«ZENIT», Łódź, Gdańska 11, poleca plomby i plombownice.** -1847

JAJA, masło miód kupujemy — Łódź, Gdańska 184. PAP

KUPIĘ okazyjnie futro męskie w bardzo dobrym stanie, wierzch obojętny. Podać gatunek i cenę. Zgłoszenia do Administracji »Kuriera Popularnego« pod »Futro«. -1870

Różne

NAPRAWA ODBIORNIKÓW RADIOWYCH oraz kuchenek i żelazek elektrycznych wykonuje: Sklep ul. 6-go Sierpnia 22. -1792

ODSTĄPIĘ 6 pokoi, śródmieście, idealne na hurtownię, biuro. Tel. 177-56, godz. 4—6. -1872

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNA manicurzystka od zaraz, na dobrych warunkach. Lwowscy Fryzjerzy, ul. Jaracza 34. -1871

Zagubione dokumenty

SKRADZIONO kartę repatriacyjną Orłowskiej Eleonory oraz legitymację tramwajową i zaświadczenie pracy Kruk Eleonory, 11-go Listopada 72, m. 24. — Proszę o zwrot za wynagrodzeniem.

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód tożsamości, kartę rejestracyjną RKU-Łódź, na nazwisko Niewiadomski Edward, ul. Piotrkowska 114. -1866

UNIEWAŻNIAM skradzioną palcówkę, legitymację fabryczną, dwie kartki żywnościowe, kartkę odzieżową na nazwisko Cieślak Kazimiera, ul. Żeligowskiego 16. -1867

UNIEWAŻNIAM zagubione dwa dowody osobiste polskie (przedwojenne), akt ślubny, legitymację służbową na nazwisko Kozioł Jan i Franciszka — Skierniewice, ul. Rawska 13. -1868

ZAGUBIONO tabliczkę Nr 2589 od roweru na nazwisko Stolarski Jan, ul. Przędzalniana 3. -1869

CHLUBA MOSKWY —

Szkoła Rzemiosła Artystycznego

Zapał i wzruszenie ogarnia artystę - rzeźbiarza przed pierwszym uderzeniem dłuta

Mieszkańcy Moskwy chlubią się swą Szkołą Rzemiosł Artystycznych, która w ciągu 4-ch lat istnienia zdobyła sobie uznanie w sferach kulturalnych stolicy ZSRR, — zaspakaja albowiem ona głód sztuki stosowanej, od dawna już odczuwany.

Cywilizacja XX wieku, — era rozkwitu motoryzacji, epoka bomby atomowej oraz metody taśmowej produkcji w przemyśle — nie sprzyjają rozwojowi sztuki stosowanej i kultywowaniu piękna w życiu codziennym.

Na pierwszy rzut oka Szkoła Rzemiosł Artystycznych przypomina zwykły zakład rzemieślniczy — bo i warsztaty są podobne i młodzież uwijająca się wśród nich swym wyglądem niewiele właściwie się różni od swych kolegów z innych szkół rzemieślniczych.

Dopiero po dokładnym przyjrzeniu się samym urządzeniom warsztatowym, a zwłaszcza materiałowi nagromadzonemu do przeróbki, widzi się od razu, że jest to par excellence zakład artystyczny. I atmosfera — muzeum— po trosze antykwariatu i nastrój kontemplacyjny — sprzyjają naprawdę twórczej pracy.

Ten zakład sztuki stosowanej — jeden z 5-ciu istniejących — kształci przyszłych majstrów artystycznego rzemiosła — biegłych rękodzielników o wysokiej kulturze i smaku, obeznanych z zasadami sztuki i jej duchem.

MARMUR, DRZEWO, METAL

Dyrektor Szkoły, doświadczony pedagog — artysta malarz, Mikołaj Strelnikow, oprowadzając nas po zakładzie, w jednej z sal zapoznał nas z tworzywem, z którego uczniowie formują dopiero artystyczne przedmioty codziennego użytku.

Oto bloki marmurowe i mniejsze jego kawały posłużą do wyrobu figur i małych posążków. Ze specjalnych gatunków wysokowartościowego drzewa wprawne ręce wytną przedmioty o wielkiej wartości artystycznej.

Na stołach podziwiamy stare grawiury, a obok gipsowe głowy starożytnych bogów i bohaterów — służące za wzory - modele.

ARTYŚCI RZEMIEŚLNICY — MAJSTRAMI

Narybek rzemieślniczo-artystyczny Szkoły wychowywany jest przez majstrów - artystów — ludzi, którzy przez życie całe obracali się w atmosferze sztuki, pracując przy boku innych malarzy i rzeźbiarzy. Oto np. majster brązownik, K. Matiuszyn, znawca swego rzemiosła — uczeń znanego rzeźbiarza Trubeckiego.

M. Stepanow — majster rzeźbiarstwa drzewnego. G. Fomin jest wybitnym specjalistą odlewnikiem.

SZTUKA I RZEMIOSŁO

Program Szkoły został opracowany pod specjalnym kątem widzenia tego rodzaju zakładu naukowego. A więc wykłada się teorię technologii i materiałów i historię sztuki — naucza się o epokach — stylach, wykłada się o zasadach kompozycji. A poza tym lekcje rysunków. malarstwa i rzeźby.

Jako dodatkowe zajęcia, wyliczyć należy: zwiedzanie muzeów.

Szkoła posiada własne zbiory, gdzie są kompletowane różne antyki o dużej wartości artystycznej. Kolekcjonowaniem ich zajmuje się Natalia Malcewa —kustosz muzeum — wielka znawczyni sztuki.

MUZEUM I BIBLIOTEKA

Częste przebywanie w muzeach, oglądanie wystaw, kolekcji i cennych przedmiotów — obserwowanie ich i rysowanie, daje możność uczniom Szkoły zagłębić się w tajnikach twórczości artystycznej. Takie podpatrywanie sztuki, wyłapywanie charakterystycznych cech przeróżnych dzieł, to najlepsza metoda zrozumienia istoty harmonii, proporcji i zastosowania właściwych tonów i barw w malarstwie i rzeźbie.

Kopiowanie — według słów dyrektora Strelnikowa — to nie bezduszne naśladownictwo wzoru. Proces ten powinien nabrać cech twórczych obok odtwórczych. Owoc wysiłków ucznia musi posiadać indywidualne cechy jego talentu, jego myśli. A więc ta twórcza interpretacja nie powinna obniżać poziomu przedmiotu, różniącego się od pierwowzoru duchem i myślą odtwórcy.

PRZYSZLI MAJSTROWIE — RZEMIEŚLNICY

Zwiedzając Moskiewską Szkołę Rzemiosła Artystycznego, rozmawiałem z wieloma jej wychowankami i mogę stwierdzić bezstronnie, że poziom ich umysłowy sztuki i zrozumienia jej zadań, by zadziwił mnie, a zamiłowanie do ły zdumiewające.

Adepci sztuki stosowanej zwierzali mi się, że ogarnia ich zapał, wzruszenie i podniecenie, gdy przystępują do obróbki marmurowego bloku — martwej bryły pięknego zlepieńca, która w ich rękach ożywa, stając się misternie rzeźbioną figurą..

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat WG i D Nr. 20

1. Karze się ŁKS grzywną zł. 5.000— za brak porządkowych na zawodach w dniu 27.6.46 i 29.6.46, oraz za stałe nie wykonywanie poleceń WG i D odnośnie zabezpieczenia porządku i osoby sędziego na boisku.

2. Karze się ŁKS grzywną zł. 500— za nie przygotowanie boiska do rozgrywek w dniu 28.6 i 13.7.46 wskutek czego zawody nie doszły do skutku, § 122 1. n. oraz wzywa się klub do założenia przepisowych siatek;

3. karze się KS Podgórze grzywną zł. 500.— za dwukrotne nie przygotowanie boiska do rozgrywek w dniu 28.6. i 29.6.46, oraz brak porządkowych;

4. karze się SWL Lot grzywną zł. 250 za brak porządkowych na zawodach w dniu 28.6.46;

5. karze się zawodnika Mirowskiego Lucjana z KS Pogoń surową naganą za przekroczenie na zawodach w dniu 29.6.46 § 124 pkt. a;

6. karze się zawodnika Rytczaka Jana z RKS Huragan 1 tygodniową dyskwalifikacją za przekroczenie na zawodach w dniu 29.6.46 od dnia 22.7 do 29.7.46 § 124 pkt. b;

7. karze się zaw. Jezierskiego Tadeusza z ŁKS surową naganą za przekroczenie na zawodach w dniu 7.7.46 § 124 pkt. a;

8. karze się zawodnika Piekarskiego Mieczysława z KP Zjednoczone surową naganą za przekroczenie na zawodach w dn. 7.7.46 § 124 pkt. a;

9. karze się zaw. Grochowskiego Jerzego z ŁKS 1 tygodniową dyskw. od 22.7 do 29.7.46 za przekroczenie na zawodach w dniu 29.6.46 § 124 pkt. b;

10. karze się zaw. Stepla Bronisława 2 tygodniową dyskw. od dnia 22.7.46 do 5.8.46, oraz zaw. Wachnika Stefana 1 miesięczna dyskw. od dnia 22.7.46 do 22.8.46 za przewinienia na zawodach w dniu 29.6.46, obaj z RTS Widzew;

11. karze się zaw. Pietrzaka Eugeniusza z KS Papiernia Pabianice surową naganą § 124 pkt. a;

12. Wyznacza się powtórne zawody o puchar ŁOZPN między drużynami SWL Lot—Jutrzenka na dzień 25.7.46;

13. Przenosi się zawody Centr. Szk. Of. P. W. — PTC Pabianice z dnia 22.7 rb. na dzień 21.7.46 z Łodzi do Pabianic, boisko Krusze—Ender godz. 11 (na prośbę obu klubów).

14. Pismo TUR Sieradz z dn. 5.7.46 odnośnie pkt. 1 i 2-go załatwia się odmownie, pkt. 3-ci — wyjaśnienie w komunikacie WG i D Nr. 18 pkt. 1 oraz zawiadamia się, iż w Komunikacie Zarządu Nr. 9 z dnia 7.7.46 pkt. 3 powinno być z zawodów odbytych w dniu 14.4.46, a nie 14.3.46.

15. Pismo KS Bieg z dnia 16.7.46 załatwia się przychylnie zgodnie z Postanowieniami PZPN.

16. Wyznacza się dzień 1.8.46 jako ostateczny termin zgłoszenia zawodników na właściwych formularzach PZPN. Nie wypełnienie karane będzie walcowerem.

17. Wzywa się wszystkie kluby Okręgu do zaopatrzenia porządkowych w widoczne opaski w przeciwnym razie WG i D będzie wyciągał zgodnie z przepisami jak najdalej idące konsekwencje.

18. W wyniku dochodzenia w sprawie zawodnika Skrzydlewskiego z ZWM Pab. podaje się do wiadomości, co następuje:

a) unieważnia się zgłoszenie podpisane do KS Włókniarz Pab. wskutek nieformalnego zwolnienia wydanego przez ZWM Pab.

b) karze się ZWM Pabianice grzywną zł. 250.— za nie zgodne z przepisami wydanie zwolnienia zaw. Skrzydlewskiemu,

c) uznaje się okres zawieszenia zaw. Skrzydlewskiego Mariana za okres kary i z dniem ukazania się niniejszego komunikatu zezwala się na dalszy udział w zawodach.

19. Prostuje się omyłkę zecerską z dnia 12.7.46 — powinno być Komunikat WG i D Nr. 19 zamiast 18.

Michał Zoszczenko

Najwspanialszy apartament

— Z CZASÓW PRZED REFORMĄ — (R. 1938)

Czy uwierzycie temu, towarzysze, czy też nie, upewniam was, że widziałem dziś wóz z prawdziwymi cegłami! Prawdziwe cegły, słowo honoru, towarzysze!

Serce waliło mi jak młot ze wzruszenia. Budujemy, towarzysze budujemy! Przecież te cegły nie były ot tak sobie wożone. Gdzieś buduje się dom. Za lat 20-cia, a może wcześniej każdy obywatel będzie miał mieszkanie tylko dla siebie, gdyż wszystko jest możliwe. Jeżeli ludność nie będzie zbyt szybko wzrastała, to mieszkanie składać się będzie z 2-ch, 3-ch izb z łazienką do tego.

To będzie dopiero życie, towarzysze! W jednym pokoju będzie się przyjmowało gości, w 2gim będzie sypialnia, a samo niebo wie, co będzie się robiło w 3-cim...

Tymczasem jednak jest cokolwiek trudno z mieszkaniami. Nie, nie jest żyć łatwo.

Byłem w Moskwie, towarzysze. Dopiero niedawno wróciłem. Doświadczyłem więc na własnej skórze.

A więc przybyłem tam — musicie to sobie wyobrazić — i z moim węzełkiem wędrowałem przez ulice. Nie miałem dokąd pójść. Dwa tygodnie wędrowałem ze swym węzełkiem. Wreszcie go porzuciłem. Wyrosła mi długa broda. Zacząłem szukać pokoju.

Wreszcie spotkałem człowieka na schodach jakiegoś domu.

Za 30 rubli — powiedział — może mię urządzić w łazience. Apartament — powiada — najwspanialszy. Trzy ubikacje. Możecie mieszkać w łazience, powiedział, nie ma tam, naturalnie, okna, ale są drzwi. Woda jest pod ręką.

Można wannę napełnić wodą i pływać cały dzień, jeżeli się zechce.

Powiadam: dziękuję, Towarzyszu, nie jestem rybą. Wolałbym mieszkać na stałym lądzie. Może opuścicie coś z ceny, z powodu wilgoci.

Odpowiedział: to jest niemożliwe, towarzyszu. Z całego serca zrobiłbym to dla Was, ale się nie da, naprawdę. To jest dom związkowy i ceny są stałe.

Co miałem robić? Powiedziałem: — trudno, ale pozwólcie mi się zaraz zainstalować, bo mogę się zmęczyć.

Zainstalowano mnie i zacząłem mieszkać w łazience. Naprawdę było wspaniale. Wszystko z marmuru— wanna, kolumny, ozdoby. Ale nie było na czym usiąść. Chyba na brzegu wanny, ale łatwo się zachwiać i wpaść do środka.

Kupiłem 2 deski i umocowałem je. Kosztowało to 30 rubli.

W miesiąc później wyprawiłem wesele. Znalazłem taką dzielną młodą niewiastę. Nie miała własnego pokoju. Lękałem się, że mnie odrzuci z powodu łazienki. Ale zmarszczyła tylko czoło i powiedziała: dobrzy ludzie wszędzie żyć mogą, nawet w łazience. Zresztą można ją przedzielić, po tej stronie będzie nasza sypialnia, po tamtej nasza jadalnia.

Naturalnie — powiedziałem. Ale sąsiedzi, te psy, nie zgodzili się na to. Wyjaśnili: nie ma żadnych przepierzeń.

Żyliśmy więc, jak się dało.

Po niespełna roku przybyło nam dziecko. Daliśmy mu imię Wołodia i żyliśmy, jak dawniej. Kąpaliśmy się w wannie. Bardzo wygodnie, towarzysze.

Jedna tylko była niewygoda. Wieczorem przymaszerowywali inni mieszkańcy i chcieli się kąpać. Wtedy musieliśmy oboje z dzieckiem przenosić się na korytarz.

Błagałem ich: kąpcie się, towarzysze, w sobotę. Przecież, naprawdę. nie można się codziennie kąpać. Inaczej człowiek nie będzie mógł żyć. Proszę, weźcie to pod uwagę.

Ale ich było, tych psów mieszkańców 32. Oni klęli i grozili, że rzucą się na mnie.

Nic nie mogłem poradzić. Gospodarowaliśmy dalej, jak się dało.

Pewnego dnia przybyła z prowincji: matka mojej żony — do owej łazienki. Umieściła się na posadzce poza kolumną. — Stęskniłam się za moim wnuczkiem — powiada — chcę go pokołysać. Nie można mi odmówić tej przyjemności.

Mówię: nie myślę nawet, żeby Cię pozbawić tej radości — kołysz go, teściowo. Możesz wannę napełnić i położyć się w niej z twoim wnuczkiem.

A do żony swej powiadam: towarzyszko, czy oczekujesz więcej krewniaków? Powiedz mi lepiej od razu, bo inaczej mogę się zdenerwować.

— Mego brata, ale dopiero po świętach.

Nie czekając na brata, opuściłem Moskwę. Pieniądze rodzinie posyłać będę pocztą. tłum. Sw.

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Tel. red.: 130-46 i 144-18. Adm.: 222-22 i 256-37. Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12—13. Sekretarz Redakcji od 11—12-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione.

Redaktor: Artur Karaczewski Wydawca: Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpaltę poza tekstem — zł 14, w tekście — zł 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

D—09693 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.